DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12—1 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze... Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 2... Telefon Administracji 29... | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, Stary Rynek 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. — **Toruń, piątek 3 kwietnia 1931** — **Nr. 76**

Anschluss — Niemiecka Pan-Europa?

„Blok agrarny Mitteleuropy" pod krzyżacką batutą

Wiedeń, 2. 4. (PAT.). „Arbeiter Ztg." zamieszcza artykuł Breitscheida o unji celnej niemiecko-austrjackiej. Breitscheid krytykuje sposób postępowania dyplomacji niemieckiej i pisze, że było do przewidzenia, iż nagłe ogłoszenie dekretu wywoła zagranicą nietylko draźliwości prawnicze, lecz także i polityczne. — Trudności, które się wyłoniły są już bardzo znaczne. Stworzono atmosferę, która powoduje szkodę dla Niemiec, nie dając się wyrównać nawet w razie dojścia do skutku unji celnej. Breitscheid w zakończeniu swego artykułu celem złagodzenia ujemnych skutków unji celnej niemiecko-austrjackiej proponuje zeuropeizowanie całej akcji.

W związku z tem „europeizowaniem" Anschlussu ciekawem jest oświadczenie wicekanclerza Szobera w rozmowie z pewnym dziennikarzem węgierskim, że delegacja jugosłowiańska, która bawiła w Wiedniu celem prowadzenia rokowań handlowych przyjęła plan niemiecko-austrjacki z sympatją. Delegacja udała się natychmiast do Białogrodu, aby w tej sprawie złożyć sprawozdanie i naradzić się nad kwestją udziału Jugosławji w planach unji celnej. Mamy nadzieję — powiedział wicekanclerz — że trzy państwa agrarne: Węgry, Jugosławja i Rumunja z biegiem czasu wejdą między sobą również w stosunki pewnego rodzaju unji celnej i ta grupa państw będzie partnerem unji celnej niemiecko-austrjackiej. Utworzy się wielki blok agrarny i wielki blok przemysłowy. Spodziewać się należy, że te państwa zawrą kiedyś ze sobą wspólnotę celną, jednak jest to kwestją dłuższej przyszłości.

Nota min. Strasburgera do Senatu W. M. Gdańska

o pobicie trzech uczenic gimnazjum polskiego

Gdańsk, 2. 4. (PAT). Po dokładnem ustaleniu przebiegu pobicia przez osobnika narodowości niemieckiej trzech uczenic gimnazjum polskiego, o czem donosiliśmy przed paru dniami, a które miało miejsce w ubiegłą sobotę w pociągu między Wrzeszczem i Gdańskiem, komisarz generalny Rzplitej Polskiej p. Min. Strasburger wystosował do senatu gdańskiego zredagowaną w energicznym tonie notę z żądaniem jaknajszybszego pociągnięcia do odpowiedzialności osobników, którzy dopuścili się tak karygodnego czynu. Komisarz generalny wskazał w swej nocie jako na fakty rozpowszechniającego się coraz bardziej podniecenia atmosfery politycznej, która nie znajduje dostatecznego przeciwdziałania ze strony władz gdańskich, w pierwszym rzędzie ze strony policji gdańskiej, a następnie senatu. Władze te ponoszą więc odpowiedzialność za podobne wydarzenia.

O cofnięcie zniżki płac urzędniczych zabiegają organizacje pracownicze

(s) Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.). Wczoraj premjer Sławek przyjął na 2-godzinnej audjencji przedstawicieli centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych oraz polskiej konfederacji pracowników umysłowych, którzy złożyli mu obszerny memorjał w sprawie zniżki płac w przemyśle, handlu oraz w 5 przedsiębiorstwach państwowych, w Banku Polskim, Państwowym Banku Rolnym, P. K. O., Banku Gospod. Krajowego oraz w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

W memorjale tym obie centrale pracownicze polemizują na podstawie obszernego materjału cyfrowego z argumentami sfer gospodarczych, wskazując, że płace w Polsce są około 50 proc. niższe niż zagranicą. Delegaci prosili p. premjera o cofnięcie zniżki płac oraz o jaknajdalej idącą interwencję rządu w kierunku cofnięcia tej zniżki w przemyśle i handlu.

P. Premjer zainteresował się przedstawionemi mu danemi cyfrowemi i przyrzekł sprawę życzliwie rozpatrzyć.

Ekipa jeźdźców polskich na międzynarodowe zawody hippiczne w Nicei — wyjechała z Grudziądza

Onegdaj o godzinie 1,25 w nocy wyjechała pociągiem pospiesznym via Warszawa, do Nicei, ekipa polskich jeźdźców na międzynarodowe zawody hipiczne. W skład ekipy wchodzą oficerowie z Centr. Wyszk. Kawal. major Antoniewicz, rotmistrz Kapuściński Janusz, rotm. Korytkowski i rotm. Starnawski Stefan. Wyjazd ekipy zadecydowano w ostatniej chwili i na skutek telegraficznego rozkazu ekipa w dniu wczorajszym wyjechała.

Pierwotnie istniała tendencja, aby jeźdźcy polscy nie brali udziału w tym roku w zawodach hipicznych w Nicei, a to ze względu na ogólny kryzys gospodarczy i konieczność daleko posuniętej oszczędności. Przeważyło jednak zdanie, że wzięcie udziału w międzynarodowych konkursach hipicznych jeźdźców polskich, z różnych względów jest bardzo pożądane, pozatem wzięto pod uwagę i znaczenie propagandy Polski na terenie międzynarodowym, jakim jest wzięcie udziału w konkursach ekipy polskiej, cieszącej się wielkim uznaniem wśród czynników międzynarodowych.

Według opinji sfer miarodajnych, ekipa polskich jeźdźców w tegorocznym składzie, tak pod względem jeźdźców jak i koni jest pierwszorzędną.

Ekipę naszą na konkursach w Nicei czeka wielkie i trudne zadanie zdobycia po raz trzeci i już na stałe „Puharu Narodów", do którego groźnym konkurentem jest ekipa włoska, która również w tym roku starać się będzie zdobyć po raz trzeci „Puhar Narodów".

Wynika z powyższego, że clou tegorocznych konkursów w Nicei, będzie rozgrywka pomiędzy ekipą polską a włoską, o zdobycie na stałe tej największej nagrody świata.

Dumni jesteśmy z naszej świetnej jazdy i z ufnością w zwycięstwo naszych jeźdźców obserwować będziemy ich wyczyny sportowe, na terenie konkursów międzynarodowych.

Oto skutki lektury à la Wallace

Antwerpja, 2. 4 (Pat). Zakończył się tu proces przeciwko bandzie złodziei, której członkowie liczyli od 8 do 11 lat.

Herszt bandy miał 8 lat i on to układał plany napadu posiadając spis imienny członków bandy, którym wyznaczał role, przypadające im w udziale.

Kilku z nich skazano na dom poprawy, jeden został zwolniony. Podobna sprawa toczyć się będzie niedługo w Brukseli przeciwko 10-letniemu chłopcu.

W związku z tem na terenie Belgji zabroniono kolportowanie wydawnictw sensacyjnych, jak „Detektyw" itp. Zauważono bowiem demoralizujący ich wpływ na młodzież.

Salwa armatnia do... zatoru lodowego

Białystok, 2. 4. (PAT.). Na rzece Bug koło Małkini na wysokości wsi Glinie utworzył się zator lodowy długości 4 klm., przytykając do mostu kolejowego. P. wojewoda wezwał do rozbicia zatoru lodowego baterję 18 pułku artylerji polowej w Ostrowiu Mazowieckim.

Ojcobójca...

Poznań 2. 4. (Pat). Podczas prac w lesie w Górzewie powiatu wągrowieckiego 21-letni Sylwester Walczak zabił w czasie sprzeczki uderzeniem siekiery swego ojca. Ojcobójcę uwięziono.

Na grobie narzeczonego

Kraków, 2. 4. (Pat). Wczoraj na cmentarzu rakowickim popełniła samobójstwo robotnica Krawczykówna Stefanja. Zamachu samobójczego dokonała na grobie swego narzeczonego, który zmarł przed kilku dniami. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

Składy bibuły komunist.

Wilno, 2. 4. (PAT.). Władze bezpieczeństwa zauważyły na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie odcinka granicznego Domaniewicze wzmożoną agitację wywrotową. Zarządzono obławę, w rezultacie której ujawniono składy bibuły komunistycznej we wsi Pierowszczyzna w mieszkaniu Podolewa. Przeprowadzona rewizja ujawniła również wielką ilość tajnych okólników K. P. Z. B. oraz przesyłkę kominternu. W związku z tem aresztowano 4 osoby, które trudniły się kolportowaniem literatury sowieckiej oraz brały czynny udział w transportowaniu bibuły przez granicę.

Krew ścina się w żyłach...

Lwów 2. 4. (PAT). W domu nr. 31 przy placu Benedyktyńskim rozegrała się wczorajszej nocy **krwawa tragedja.**

Zamieszkała tam Honorata Stasińska, wdowa po drukarzu pod wpływem choroby halucynacji sennej zabiła śpiącego 9 letniego swego syna Tadeusza przecinając mu nożem kuchennym krtań. — Młodszy syn 6 letni Jan, zbudzony ze snu, napadnięty przez matkę, bronił się rozpaczliwie, zasłaniając rękami szyję i wzywając pomocy.

W chwili, gdy obłąkana, obciąwszy dziecku nożem palce, wbiła mu nóż w szyję, nadbiegli domownicy i obezwładnili chorą. Zwłoki Tadeusza odstawione zostały do prosektorjum, ciężko zaś rannego Janka przewieziono do szpitala.

Stasińską aresztowano i oddano do przesłuchania.

„Fabrykanci" pieniędzy pod kluczem

Lublin, 2. 4. (Pat). W tych dniach policja państwowa wpadła na trop fałszerzy monet w Łosiczach powiatu konstantynowskiego. W wyniku przeprowadzonych rewizyj znaleziono formy gipsowe do odlewania 1-złotówek oraz inne przybory, służące do produkowania fałszywych pieniędzy. Nadto znaleziono pewną liczbę fałszywych 1-złotówek i 50-groszówek. Prowadzone w związku z powyższem śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Bliższe szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Ministrowie Zaleski i Koc o miljardowej pożyczce francuskiej

(s) Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy min. Zaleski i wicemin. skarbu, Adam Koc.

Min. Zaleski i wicemin. Koc udzielili przedstawicielom prasy informacyj na temat toczonych w Paryżu rokowań o pożyczkę 1 miljarda franków franc. na dokończenie budowy magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

W sferach miarodajnych oświadczają, że informacje min. Zaleskiego są całkowicie zgodne z oświadczeniem min. Matuszewskiego. Żadna umowa pożyczkowa nie może być uważana za całkowicie zakończoną, dopóki nie będą sfinalizowane pertraktacje, dotyczące wszystkich szczegółów umowy, które stanowią integralną całość. W Paryżu załatwiono dotychczas umowę w wielkim zakresie, dotyczącą spraw kolejowo-technicznych. Po świętach rozpoczną się dalsze pertraktacje, mające na celu sfinalizowanie rokowań, dotyczących przeprowadzenia tej polsko-francuskiej akcji pożyczkowej na finansowym rynku francuskim.

(s) Warszawa, 2. 4. (Tel. wł.). Tuż po świętach wielkanocnych przybędą do Warszawy przedstawiciele generalnej dyrekcji spółki Schneider, Creuzot et Cie, wraz z delegacją banku Banque des Pays du Nord i z gronem współpracowników i ekspertów celem przeprowadzenia z rządem polskim końcowych rokowań o pożyczkę na dokończenie budowy kolei G. Śląsk — Gdynia.

Jak wiadomo, utworzona będzie specjalna spółka akcyjna, której rząd polski udzieli koncesji na eksploatację linji kolejowej. Oddanie eksploatacji linji tej mieszanej spółce polsko-francuskiej wysuwa konieczność ustalenia wielu zagadnień technicznych. Spółka polsko-francuska reprezentowana będzie ze strony Polski przez zarząd kolei państwowych oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dyktatura w „Cesarskiej Republice"

„WIĘZIENIE! WIĘZIENIE! WIĘZIENIE! oto słowo, którem trwoga rządu Rzeszy odpowiada na naszą pracę. Jedno wyłania się wyraźnie: WSPÓLNA NIENAWIŚĆ WSZYSTKICH STARYCH PARTJI przeciw SYMBOLICE NIEMIECKIEGO RUCHU WOLNOŚCIOWEGO. (Faszyzm hitlerowski przyp. red.)

„Tego rodzaju regime przemocy nosi w w sobie ZARODEK ZGUBY dla jego projektodawców.

„Im bardziej bowiem naród zaczyna spostrzegać OHYDĘ NIEWOLI YOUNGA, im bardziej spostrzega, że proroctwa wodzów partji Youngowskich, że „będzie lepiej" — są kłamstwem, tem mocniej, kurczowo trzymają się tamci przy swych złych rządach, iembardziej odpowiedzialni za pięć miljonów bezrobotnych, za wyprzedaż niemieckich dóbr — trzymają się przy władzy...

„Rozporządzeniem rządu centrowego, wspieranego przez socjalną demokrację, OSTATECZNIE ZBURZONO MGLISTY FANTOM DEMOKRACJI.

„Jeśli teraz nowe miljony obywateli ogarnie UCZUCIE WŚCIEKŁOŚCI, to Panie Kanclerzu Centrum Bruening, to jest „zasługa" waszego „Rządu"...

Takim apelem została wydana przez hitlerowskich narodowych - socjalistów wojna rządowi centrowemu Brueninga za ostatni dekret prez. Hindenburga, — znoszący w dużej mierze swobody konstytucyjne, a skierowany przeciw anarchji hitlerowskiej i komunistycznej.

Hitlerowcy, zwalczający wypełnianie zobowiązań niemieckich wedle planu Younga, zaczynają grać na strunach najskrajniejszej demagogji.

Rozpoczyna się walka wewnętrzna w Niemczech, gdzie po jednej stronie staje względnie „umiarkowany" odłam społeczeństwa niemieckiego i drogą żelaznej dyscypliny, w oparciu o regime antyparlamentarny i już nawpół dyktatorski chce rządzić Niemcami, a po drugiej stronie stają hitlerowcy i komuniści i biją w bębny bojowe do ataku na rząd „przemocy" i władzę „zbankrutowanych" partji.

Niemcy na drodze do dyktatury

Zawieszenie na podstawie 48 par. Konstytucji niemieckiej pewnych praw konstytucyjnych przez Prezydenta Hindenburga, określa świat polityczny, jako **początek systemu dyktatorskiego.**

„Chodzi tu o ewenement pierwszorzędnego znaczenia, w to nie można wątpić. Można w tem widzieć też pierwszy krok do dyktatury" — stwierdza paryski „Temps".

Radykalna „Republique" zaznacza, że Niemcy zbliżają się do systemu **ex lex**, a zarządzenie ostatnie to wręcz „stan **oblężenia**". „L'Echo de Paris" widzi w dekrecie przedewszystkiem etap do urzeczywistnienia „cesarskiej republiki".

„Matin" przypuszcza, że NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ JAKĄŚ WIELKĄ OFENSYWĘ MIĘDZYNARODOWĄ i dlatego postarali się o uniemożliwienie jakichkolwiek wewnętrzno-politycznych przeszkód przez wprowadzenie żelaznej dyscypliny".

A zatem przesilenie parlamentaryzmu, choroba nurtująca dziś całą Europę, przechodzi falą niezwykłych, decydujących wydarzeń przez Niemcy.

„Z punktu widzenia wewnętrznego, jak i zewnętrznego, Niemcy wchodzą **na decydujący zakręt"** — definiuje to najwybitniejszy publicysta „Temps".

Ręka niemiecka jest twarda. Dekret jest surowy i drakoński. Swobody obywatelskie zostały zawieszone. Jako curiosum wystarczy powiedzieć że dopuszczalne są tylko pochody w **procesjach** kościelnych i **pogrzeby!**

Zresztą za wszystko więzienie. I to surowe. Za zebranie niedozwolone przez władze, za mowy podburzające — kara pieniężna i **więzienie nie poniżej trzech miesięcy**. Zakazane są wszelkie zjazdy i pochody propagandowe. Kara trzy miesiące więzienia. Posiadanie broni i grożenie nią komuś innemu, **kara sześciu miesięcy więzienia**. Nie wolno towarzystwom o charakterze politycznym, występować w jednolitem umundurowaniu. (Może i senat gdański zechce te zarządzenia zastosować i u siebie — przyp. red.)

Plakaty i ulotki muszą być wpierw zameldowane władzom. Kara do trzech miesięcy więzienia. Czasopisma i dzienniki mogą być zawieszone przez władze administracyjne na przeciąg do **sześciu miesięcy**.

Jedyną „swobodę obywatelską" — ma jeszcze **tajemnica listowa**. Zresztą Niemcy stają się **państwem policyjnem**, o niesłychanie drakońskim i surowym regimie, „republika" dzisiejszych Niemiec staje się chimerą, znika narazie z powierzchni życia.

Dyktatura niemiecka na tle porównawczem

Jeśli na dekret Prezydenta Hindenburga patrzeć z naszego, polskiego punktu widzenia, to stosunki panujące w Polsce, tak często poddawane krytyce przez partje i prasę opozycyjną, jako przejawy dyktatury — są rajem na ziemi. Konstytucja polska jest łagodna, jak baranek, a nacisk władz administracyjnych wobec partyjnictwa i wykroczeń politycznych, jest w porównaniu z uprawnieniami władz administracyjnych Rzeszy, łagodną zabawką, lekkiem karceniem niegrzecznych dzieci.

Polityka naszego rządu toleruje ohydne **napaści i antypaństwowe, jakże często, wypady prasy opozycyjnej, a obelgi** i insynuacje pod adresem osób kierujących państwem, są traktowane z zupełną pobłażliwością i tolerancją.

Prasa socjalistyczna w Polsce, która tak ostro i przesadnie lubi malować w czarnych kolorach **„gnębienie demokracji parlamentarnej"** w naszem państwie, może teraz zechce szeroko komentować fakt, że nowe ustawy antykonstytucyjne w Niemczech **ukazały się przy poparciu politycznem socjalistów niemieckich** z pod znaku Drugiej Międzynarodówki.

Może teraz usłyszymy trochę skruchy na łamach „Robotnika", gdy zechce porównać łagodną rękę i pedagogiczne raczej względy wobec niesfornej opozycji u nas, a w Niemczech.

A potem w ocenie ostatnich posunięć politycznych na terenie Rzeszy, pozostaje jeszcze pytanie: czy ostatnia inicjatywa Marszałka — Prezydenta Hindenburga wypływa z konieczności położenia kresu zaburzeniom wewnętrznym, wywoływanym przez ekstremistów z prawej i lewej strony, i prowadzącym do wojny domowej wewnątrz Reichu, czy też początek dyktatury jest uwerturą do nowej fazy polityki niemieckiej, kiedy miejsce „Cesarskiej Republiki" zajmie rząd twardej ręki, który otworzy na oścież bramę powrotowi monarchji Hohenzollernowskiej, jako przyszłemu ukoronowaniu dzieła Zjednoczenia Niemiec, po „Anschlussie" Austrji do Niemiec.

To zagadnienie odsłoni przed Europą przyszły bieg wypadków. Dziś Rzesza niemiecka wchodzi w nowy etap swej polityki, wymagający wielkiej uwagi i czujności ze strony jej najbliższych sąsiadów.

Dr. B.

Już w maju rozpocznie się budowa kolei Gdynia-Śląsk

Szczegóły parafowanego układu w Paryżu

Minister Skarbu p. Matuszewski w związku z doniesieniami z Paryża o parafowaniu umowy o pożyczce francuskiej na dokończenie budowy linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia **oświadczył: „Wiadomość ta jest o tyle prawdziwa tylko, że uzgodniono już w Paryżu wszystkie warunki techniczne, dotyczące budowy tej linji kolejowej. Rokowania o warunki** finansowe pożyczki rozpoczną się w Paryżu dopiero po świętach".

Oparafowany w Paryżu zasadniczy tekst przez przedstawicieli rządów francuskiego i polskiego oraz sfer finansowych francuskich, jak dowiadujemy się, obejmuje następujące główne warunki pożyczki kolejowej francuskiej, opartej na **budowie i eksploatacji linji kolejowej „Górny Śląsk — Morze Bałtyckie"**, czyli prowadzącej **z Tarnowskich Gór na Śląsku do portu, Gdyni. Linja ta będzie poprowadzona od Wielkich Herbów przez Zduńską Wolę, Inowrocław, Bydgoszcz, Bąk, Kościerzynę do Gdyni z dodaniem boczni, łączących tę główną linję z Dąbrową Górniczą i Częstochową.**

Do budowy i eksploatacji tej kolei tworzy się Towarzystwo na zasadzie praw francuskich z siedzibą w Paryżu a dyrekcją główną w Gdyni. Zadaniem tego Towarzystwa jest dokończenie budowy pomienionej kolei oraz jej eksploatacja. Kapitał akcyjny będzie należał w połowie do rządu polskiego, w połowie zaś do grupy francuskiej. Do rady Towarzystwa wejdą ze strony polskiej odpowiedni, powołani z właściwych dykasterji, przedstawiciele **rządu**, z grupy francuskiej zaś przedstawiciele **wielkich banków i najpoważniejszych towarzystw finansowo-przemysłowych francuskich**, uczestniczących w tem Towarzystwie.

Linja ta kolejowa ma być całkowicie wykończona **w ciągu 2-ch lat, zamiast 5 lat, jak** to było pierwotnie przewidywane. Cała służba kolejowa na tej nowej linji będzie **miała prawa pracowników państwowych.** Koncesja na eksploatację kolei będzie udzielana przez rząd polski nie więcej, jak na lat 50 z prawem jednakże wykupu wcześniejszego tej linji kolejowej przez rząd.

Suma pożyczki wyniesie około, lub też nieco więcej, niż **1.000.000.000 franków**, czyli **około 350.000.000 złotych.** Obligacje tej pożyczki będą gwarantowane przez rząd i wypuszczone na rynku francuskim, o ile wszystkie ostatnie formalności będą dokonane według zamierzeń, jeszcze w końcu kwietnia r. b. Będzie to narazie tylko **pierwsza** tranza obligacji tej pożyczki, zależna co do sumy od stanu rynku pieniężnego w danej chwili.

Towarzystwo budowy i eksploatacji pomienionej kolei ma być utworzone jeszcze przed świętami. Rada zaś Towarzystwa wybrana będzie i ukonstytuuje się zaraz po świętach. Równocześnie około połowy kwietnia będą ostatecznie wiadome **warunki finansowe pożyczki kolejowej francuskiej**, co do której umowa z rządem polskim musi być zatwierdzona najpierw przez radę ministrów, a następnie przez sejm.

O ile wszystkie dotychczas zakończone przygotowania nie natrafią już na żadne dalsze przeszkody formalne, spodziewać się można, że Towarzystwo budowy kolei **przystąpiłoby już do niej w pierwszej połowie maja.**

Na marginesie

„Wiele hałasu o nic"

Od dwóch dni „Sł. Pom." karmi nagle swych czytelników bigosem wąbrzeskim. Widzi tam jakieś pouczające przykłady, rozpisuje się tasiemcowym stylem nudno i przedługo o gospodarce miejskiej tego miasta, cytuje osobę gen. Góreckiego, wojewody Lamota, min. Matuszewskiego, cytuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych itd. itd. i jest bardzo zadowolone, że tak dużo pisze o Wąbrzeźnie.

Ale autor, bardzo zdaje się zmęczony wielkim postem, byłby w wielkim kłopocie, gdyby go ktoś spytał: **o co panu chodzi?**

Bo rzeczywiście krótko mówiąc: lustracja gospodarki miejskiej w mieście Wąbrzeźnie wykazała pewną rozrzutność, zbyt silne zadłużenie itd. Władza nadzorcza samorządu, Urząd Wojewódzki po zbadaniu sprawy wkroczył z obowiązku w sprawy miejskie tej komuny i wyznaczył komisarza. Dał wskazówki, jak usunąć trudności i jak wybrnąć z kłopotów samorządu wąbrzeskiego. Mimo, że burmistrzem jest właśnie człowiek rzeczowo ustosunkowany do pracy rządowej i politycznie zwolennik obecnego rządu, czynnik nadzorczy wkroczył objektywnie z racji swego urzędu i dąży do poprawy istniejącego stanu rzeczy.

No więc cóż? Czego krzyczycie, krzykacze katarzyńscy? Więc o co chodzi? Poco wypisujecie te androny niezbyt pouczające jako przykład? O co pozytywnie rzecz biorąc chodzi?

Wielki post bardzo podobno źle wpływa na anemję mózgu.

Przyczyny kruzusu w Polsce i zagranicą

Ciekawy odczyt dyrektora Instytutu badań konjunktur i cen

Dyrektor Instytutu badań konjunktur i cen, prof. Lipiński, wygłosił ciekawy odczyt o przyczynach kryzysu światowego.

„Kryzysy, — mówił prelegent — jakie świat przeżywał dawniej, spowodowane były pewnemi objawami normalnemi, które można było ująć w formuły ekonomiczne.

Obecny kryzys światowy odznacza się tem, że pochodzi on **z objawów szczególnych, które powstały w pewnych krajach.** Te kryzysy poszczególne przeniosły się na szerokie tereny światowe.

Najważniejszemi czynnikami obecnego kryzysu są: **kryzys agrarny i kryzys surowców.** Źródła tych kryzysów leżą w rozwoju kapitalizmu i w postępie gospodarczym, będącym wyrazem tego rozwoju.

Jeżeli idzie o kryzys w Polsce, to należy zaznaczyć — stwierdza prelegent — że powstał on znacznie wcześniej **niż kryzys światowy i został tylko przez kryzys ten ostatni zaostrzony.** Jeżeli przypisuje się polski kryzys gospodarczy **nadmiernym podatkom**, wygórowanym świadczeniom, **lub wysokiemu budżetowi — jest się na błędnej drodze.** W Polsce kryzys spowodowany został **przedewszystkiem przez wielki proces inwestycyjny**, jaki się odbywał w latach 1927 i 1928.

Zakładano mnóstwo nowych fabryk, powiększono istniejące, **powoływano** do życia nowe przemysły, lecz cały ten wielki ruch gospodarczy nie był **zdrowym w zarodku**, ponieważ odbywał się bez pomocy **własnego uprzednio nagromadzonego kapitału.** Inwestycje były dokonywane dzięki **kredytowi** krótkoterminowemu.

Prelegent określa ten fakt **mianem inflacji kredytów** w zakresie produkcji i finansowania inwestycji.

Trudno przewidzieć, jak długo trwać będzie kryzys — zaznacza prelegent. Są jednak widoczne pewne objawy, **wskazujące na osłabienie kryzysu.**

Kryzys zaufania nie został **jeszcze przezwyciężony. Wojna gospodarcza** pomiędzy państwami trwa. Nawet wydaje się, że wchodzimy **w okres zaostrzenia się walki gospodarczej.** Kartele, dumping, oraz ochrona celna **stają się konieczną bronią każdego państwa w walce gospodarczej.** Zapomocą tej broni zdobywa się nowe rynki. W tych warunkach niezwykle trudną staje się **realizacja zamierzeń, mających na celu wytworzenie** światowego pokoju gospodarczego.

Niedyskrecje toruńskie

Zagadka nie-primaaprilisowa

Podsłuchane z kącika

Lokal lekko zadymiony, do którego chodzi się na „jednego", lub na małe piwo z zakąską. Przy stole w kącie siedzą osowiali panowie X., jeden przyjezdny n. p. pan Łysek, drugi tubylec n. p. p. Siwek.

Miny mają osowiałe, a głos nieco podniecony. Popijają nektar toruński i z alteracją wymyślają komuś trzeciemu.

P. Siwek: Dawno to już mówiłem panu dyrektorowi. Tak dalej być nie można. Bardzo przyjemnie jest temu panu ciągle wyjeżdżać, ma się podwójną gażę, bilet kolejowy wolny, ale interes tutaj leży... Całemi tygodniami nikt tego interesu nie dozoruje, przedrukowuje się artykuły warszawskie czy inne, a niech pan dyrektor spróbuje mu coś powiedzieć...

P. Łysek: Stawiam sprawę jasno, albo Warszawa, albo Toruń. Jeśli chce siedzieć stale w Warszawie to daję 500 zł. za Toruń, i ani grosza więcej, a za jego gażę weźmie się kogo innego. Tak dalej nie pójdzie to nie jest żadna praca. Próchnem wieje z tego całego bałaganu. Trzeba sprzedawać auto, zmniejszać rozmiary wydania, a dochody maleją i maleją...

P. Siwek: Próbowałem z nim mówić. Ale to harda sztuka, że ani rusz... wydaje mu się, że dygnitarzem jest, i że bez niego w Warszawie się nie obejdzie, a tu tymczasem jak brakło tego Słowikowskiego, to tumany nie dają sobie rady, nudny ten cały bajc, jak flaki z olejem...

P. Łysek: Tak, tak tu niema co się bawić w sentymenty, albo albo... Nie mamy z czego dokładać, a jak tak dalej pójdzie, to wogóle plajta... Nie?

P. Siwek: Jestem od dawna tego zdania, panie dyrektorze... Trzeba raz zrobić cięcie, i już...

Taką rozmowę prowadzono, zapijając ją cienkiem piwkiem i zagryzając nogą wieprzową.

O kim to tak ostro dyskutowano na bruku toruńskim?

Nie wolno zakładać rąk

w walce z bezrobociem

Rząd — stwierdza min. Hubicki — czyni wszystko, co może

Minister pracy dr. Stefan Hubicki, udzielił wywiadu w sprawie akcji rządowej, mającej na celu walkę z bezrobociem. Minister stwierdził, że Rząd może przyspieszyć roboty sezonowe przedewszystkiem o tyle tylko, o ile warunki atmosferyczne na to pozwalają, pozatem tylko w zakresie robót, któremi sam rozporządza, wreszcie możliwości finansowe stawiają rozleglejszym zamiarom nieubłagane granice.

Zima tegoroczna, choć naogół niezbyt mroźna, przeciąga się poza normy kalendarzowe, co oczywiście utrudnia rozpoczęcie prac ziemnych, budowlanych itp., wykonywanych na powietrzu. Dlatego też liczba bezrobotnych wciąż jeszcze rośnie, jakkolwiek w znacznie słabszem tempie niż w pierwszej połowie zimy. Jest to zresztą dość zwykły objaw w naszym klimacie, przy którym najwyższe napięcie bezrobocia przypada zazwyczaj na marzec; w roku ubiegłym odciążenie sezonowe w tym kierunku rozpoczęło się również dopiero w kwietniu. Jeżeli zaś liczba bezrobotnych pod koniec zimy obecnej znacznie przewyższa, niestety, liczbę z przed roku, to fakt ten jest obserwowany w całym świecie, bez względu na warunki klimatyczne, nawet we Francji, która do ostatnich czasów zwycięsko opierała się fali depresji gospodarczej.

Z ważnych dla nas krajów imigracyjnych zaczynają nadchodzić wieści o tem, że krzywa konjunktury przekroczyła już tam kulminacyjny punkt kryzysu. Jest przeto nadzieja, że obecne trudności w znalezieniu dla naszych wychodźców zatrudnienia zagranicą będą się zwolna zmniejszały.

Właśnie jednak wobec wszystkich istniejących narazie komplikacyj — naszych własnych i poza granicami naszego kraju — nie wolno zakładać rąk i przypatrywać się swobodnej grze rozwoju bezrobocia. Powtarzam — możności rządu w dziedzinie przeciwdziałania temu rozwojowi są niezmiernie ograniczone, chociażby względami natury finansowej, zwłaszcza przy przyjętym miesięcznym systemie budżetowania. Można jednak zapobiegać i zapobiega się odraczaniu zamówień rządowych, które mogą być wcześniej wykonane z pożytkiem dla udręczonych zimowem bezrobociem robotników. Wykorzenienie pewnych metod albo raczej braku metody, przy którym dochodziło nawet do niewykorzystania sum budżetowych skutkiem zwyczajnej opieszałości, przygotowanie zawczasu planów, projektów, kosztorysów, zawarcie we właściwym czasie umów i odpowiednie obstawienie terminów rozpoczęcia robót — wszystko to w naszych stosunkach może złożyć się na poważne wyniki. I to nietylko na najbliższą metę i dla bezpośredniego celu odciążenia bezrobocia.

Zamach „piątki" w orzeczeniu sądowem

Sąd orzekł, że plan zamachu na Marszałka Piłsudskiego był zamierzeniem realnem

Wyrok w procesie o zamach t. zw. „piątki" Piotra Jagodzińskiego na Marszałka Piłsudskiego swego czasu podano wraz z motywami. Sąd okręgowy obecnie obszern. je uzasadnił dochodząc w konkluzji do przekonania, iż plan zamachu nie był fikcją, jak to komendant i organizator słynnej „piątki" z pod znaku PPS.-CKW. Jagodziński starał się przedstawić. Plan zamachu był zamierzeniem zupełnie realnem.

Sąd uznał, iż Jagodziński, Trochimowicz i Białkowski zorganizowali „piątkę", celem spełnienia określonego przestępstwa, a mianowicie dokonania zabójstwa wysokiego dygnitarza państwowego, którego później wskazał Jagodziński. Był nim Marszałek Piłsudski.

Resumując wszystkie okoliczności sprawy — sąd dochodzi do przeświadczenia, iż tego rodzaju szaleńczy zamiar mógł się zrodzić na gruncie słabości PPS.-CKW., na terenie której wszystkie możliwości są obecnie możliwe.

Przy wymierzeniu Jagodzińskiemu, Trochimowiczowi i Białkowskiemu po jednym roku więzienia — sąd uznał za okoliczność obciążającą, iż w okresie przesilenia gospodarczego i podniecenia nastrojów — oskarżeni nie zawahali się zorganizować zrzeszenia, mającego na celu zgładzenie sternika nawy państwowej.

Fabrykanci popłochu

„Polacy chcą Odry" — w wydaniu niemieckiem

W ostatnich czasach prasa niemiecka często zastanawia się nad zagadnieniem nie bezpieczeństwa polskiego, wytwarzając na stroje paniki i przekonanie, że ziemiom pogranicznym groz: nieodwołalnie najście zbrojne i przyłączenie ich do Polski.

Przykładem tego rodzaju akcji może być reklamowa ulotka miesięcznika antypolskiego „Volk und Reich", wychodzącego w Berlinie. Pod sensacyjnym wielkim tytułem „Polacy chcą Odry" widnieje groźny obrazek. Od wschodu na ziemie niemieckie wyciągają się dwie opancerzone dłonie, które rzucają cień na całe pogranicze. W cieniu tym utonął już Wrocław i Szczecin. Obecnie zbliża się on ku Berlinowi. I czyż nie zadrży serce niemieckie na widok takiego niebezpieczeństwa, zwłaszcza, jeżeli przeczyta u dołu, że w walce z tem niebezpieczeństwem Niemcom pozostaje już tylko jedna broń, to jest prenumerata miesięcznika „Volk und Reich".

I chociaż na odwrotnej stronie zobaczy poczciwy mieszkaniec terenów nadgranicznych, że w składach miesięcznika kryje się znaczna ilość papierowej i specjalnie zjadliwej broni, to jednak nie wiadomo, czy ten papierowy arsenał zdoła uspokoić wzburzone i poruszone groźbą niebezpieczeństwa nerwy.

I w rezultacie biedny poczciwy mieszczuch czy rolnik niemiecki będzie żył odtąd w nieustającej grozie, czekając na to polskie wtargnięcie. A gdyby w tem oczekiwaniu nauczył się na wszelki wypadek języka polskiego, toby może był jedyny celowy i mądry rezultat niezbyt przytomnej agitacji niemieckich fabrykantów i hurtowników popłochu.

Sąd rozjemczy i papiestwo

Watykan poza świeckiemi sporami

Pod powyższym tytułem ogłasza „Osservatore Romano" rozważania na temat znaczenia Stolicy Apostolskiej, jako rozjemcy w sprawach międzynarodowych.

Kościół nigdy nie rościł sobie wyłącznego prawa rozstrzygania konliktów międzynarodowych, ani papieże nigdy nie twierdzili, iż z obowiązku powołani są do rozwiązywania sporów. Im więcej państwa z własnego popędu sprawy te na drodze czysto doczesnej załatwiać potrafią, tem radośniej objawy takie wita Kościół. Kościół, a z nim Stolica Święta nie jest tem samem, co Liga Narodów stoi on bowiem ponad narodami. Dlatego też Stolica Apostolska nie brała udziału ani w konferencji haskiej, ani w konferencji wersalskiej. Wyraźnie to zaznaczone zostało w artykule 24 układu laterańskiego: „Stolica Apostolska oświadcza w związku z przypadającą jej na gruncie międzynarodowym suwerennością, że pragnie i będzie stać poza świeckiemi sporami między państwami poza zwoływanemi dla ich rozwiązania zjazdami międzynarodowemi, chyba, że spierające się strony, wspólnie odwołają się do jej misji pokojowej przyczem jednak na wszelki wypadek zastrzega sobie powagę swej moralnej i duchowej siły".

Stwarzanie sądu rozjemczego poza Stolicą Apostolską w najmniejszym stopniu nie **obniża jej autorytetu.** Jednakże fakt istnienia sądu rozjemczego w Hadze, do którego należy obecnie 28 państw, nie oznacza, aby **Papież nie miał być rozjemcą rozjemców,** jako naturalny najwyższy arbiter, posiadający najwyższą duchową i moralną władzę nad narodami. Wypływa to z posłannictwa Bożego.

„Jeźdźcy kozła" z 18-go wieku

Historja żydowskiej bandy rozbójników

„Völkischer Beobachter" odznaczający się silnym antysemityzmem lubi opowiadać **„straszliwe historje" o żydach.** W jednym z ostatnich numerów przytacza niezwykle tradycyjną historję o **„jeźdźcach kozła",** bandzie zbójów kierowanej przez żydów.

Przed 150 laty istniał jakoby „raj bandytów" między Mozą i Mozelą, **prawdziwe państwo o własnej konstytucji i satanistycz nych niemal ceremonjałach.** Przy przyjęciu nowego członka do koła wybranych od bywała się **uroczystość niezwykle ponura w obecności bandytów przybranych w czarne maski w tajemniczej kapliczce.**

Obok ołtarza, na którym jarzyły się dwie świece stawał wódz szajki. U stóp ołtarza leżał krucyfiks, lub obraz Matki Boskiej. Nowicjusz przyprowadzony przed ołtarz wymieniał swoje imię nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania i stawiał stopę na krucyfiksie. W tej pozycji składał przepisaną przysięgę, w której **wyrzekał się Boga i świętych i ślubował służbę szatanowi i złu, posłuszeństwo przełożonym i udawanie dobrego chrześcijanina.**

Zazwyczaj przeciętny członek bandy nie znał dokładnie ani miejsca pobytu, ani nazwiska wodza, aby go nie mógł zdradzić.

Pomimo wielkich ostrożności szajki bandytów **zaciężyła na nią mściwa dłoń zemsty ludu.** Dwukrotnie w latach 1756 i 1794 „jeźdźcy kozła" byli na szubienicach prawie doszczętnie wyniszczeni, zawsze jednak tradycje ich nanowo odżywały i straszliwa ich działalność zataczała nadal szerokie kręgi sięgając nawet do Holandji i Nadrenji.

Ostatnie niderlandzkie bandy były kierowane wyłącznie przez żydów, przyczem ród Jakóba Mojżesza dzierżył berło panujących. Stary Mojżesz uprawiał rabunek najpierw na własną rękę, potem z rodziną, w końcu synowie i zięciowie jego potworzyli samodzielne bandy, z których jedna grasowała nawet pod **Paryżem, druga w Holandji, trzecia w Niemczech.** Na większe „występy" **wszystkie bandy występowały gremjalnie i toczyły regularne bitwy z całemi wsiami i miastami.** Słynny był napad na Eupen, podczas którego bandyci zrabowali 10 worków złota i **kapeluszami odmierzali monety** do podziału między swoich członków. Nad Renem w miejscowości Neuwied bandyci stworzyli sobie **jakiegoś niezależne państewko, które żyło sobie spokojnie w przeciągu 5 lat pod opieką władz!**

W rezydencji Neuwied tworzono strategiczne plany przyszłych wypraw, które wbudzały postrach mieszkańców od Wiesbadenu po Hoiandję i od Holandji aż do Kassel. Dopiero za czasów Napoleona prze prowadzona została nad Renem energiczna „czystka", przyczem z 205 naczelników zbójeckich 112 okazało się żydami. Wszyscy prawie **skończyli pod gilotyną lub na galerach.**

Pruskie metody

Jak wiadomo, pomorski sejmik prowincjonalny, obradujący przed kilku dniami w Szczecinie, zażądał od władz pruskich zawieszenia działania pruskiej ordynacji szkolnej, regulującej prywatne szkolnictwo polskie w Niemczech, na tak długo, dopóki ze strony Państwa Polskiego nie zostanie przyznana pełna wzajemność dla Niemców w Polsce.

Praktycznym skutkiem tej uchwały może być stałe przeszkadzanie Związkowi Polskich Towarzystw Szkolnych w zakładaniu prywatnych szkół polskich. Jest ona oczywistem naruszeniem ordynacji szkolnej, wydanej przez pruską radę ministrów. Uchwała ta wywołała zrozumiałe oburzenie pism polskich, wychodzących w Niemczech. Pisma te stwierdzają, iż stosowanie zasady wzajemności w traktowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce wyszłoby **jedynie na niekorzyść Niemców,** jeśli się zważy, że na zgóry 800 tysięcy Niemców jest w Polsce 813 szkół niemieckich, gdy na 1¼ milj. Polaków w Niemczech istnieje tylko 86 szkół polskich.

Komisje rozjemcze w Kasach Chorych

W dniach najbliższych utworzone zostaną we wszystkich Kasach Chorych na terenie całej Rzeczypospolitej Komisje Rozjemcze, które stanowić będą instancję odwoławczą od orzeczeń zarządów Kas Chorych w sporach z ubezpieczonymi.

Jednocześnie z wydaniem instrukcji o Komisjach Rozjemczych zostaną rozesłane nominacje na członków tych komisyj.

Dotychczas spory zarządów Kas Chorych z ubezpieczonymi rozstrzygały okręgowe urzędy ubezpieczeń, które nie mogły jednak załatwiać wielkiej ilości odwołań w tym zakresie.

Zadania P. W.

Z inicjatywy Zw. Obr. Kresów Zachodnich w Poznaniu wygłosił odczyt płk. dypl. Ulrych p. t. „Przysposobienie Wojskowe u nas i zagranicą". Prelegent naszkicował charakter siły militarnej dzisiejszych Niemiec. Obecne wychowanie militarne Niemiec na odpowiednik w Polsce w oddziałach Przysposobienia Wojskowego, które szkoli młodzież wojskowo na wypadek wojny. Prelegent podkreślił silnie wartość moralną i ideową P. W. jako ruchu, zmierzającego do wychowania młodego pokolenia w duchu karności i tężyzny fizycznej i duchowej.

Straż nad Ziemią Świętą

Pięć czerwonych krzyży w białem polu — Zakon Minorytów w Palestynie

Zmiana Straży nad Ziemią Świętą odbywa się w Jerozolimie z ceremonjałem równym wjazdowi monarchy w mury miasta. Powiewające na gmachach sztandary, bicie w dzwony, oficjalne przyjęcie przez miejscowe władze, oto nastrój, jaki stale towarzyszy uroczystości, odbywającej się ku końcowi Wielkiego Postu w klasztorze Zbawiciela, kwaterze głównej zakonu Minorytów w Jerozolimie. W tym roku wielebny O. R. P. Aureliusz Marotta, po ukończeniu regulaminowego okresu swojego zwierzchnictwa nad Strażą Ziemi Świętej, przekazał obowiązki swoje następcy, Ojcu Jacopozzi, przybyłemu z Aleksandrji w Egipcie.

Pełnienie Straży nad Ziemią Świętą jest historycznym, dynastycznym przywilejem Zakonu O. O. Minorytów. Sięga on powstaniem swojem siedem wieków wstecz. Właściwym inicjatorem i twórcą tej misji jest założyciel Zakonu O. O. Minorytów, Święty Franciszek Z Assyżu, który na wiosnę r. 1219 powierzył losy swoje oraz jedenastu swoich towarzyszy wątłemu stateczkowi, uwożącemu ich z Alkony ku brzegom Egiptu. Przybywszy na miejsce, udaje się św. Franciszek w stroju pątniczym do obozu krzyżowców, oblegających miasto Damaszek i zaklina przywódców wojsk chrześcijańskich, aby odstąpili od planu stoczenia walnej bitwy z armją sułtańską, przepowiadając porażkę Nie zyskuje wszelako posłuchu. Klęska, jaką w bitwie tej ponieśli rycerze krzyżowi, wykazała słuszność rady św. Franciszka, który nie upadłszy jednak na duchu, postanowił rozstrzygnąć sam losy Ziemi Świętej w namiocie groźnego sułtana Saracenów Melcka-el-Kamela.

Wychudzony, odziany w żebracze łachmany, dociera do obozu muzułmańskiego i tutaj, w rozmowie z potężnym sułtanem, siłą wymowy i wzroku sprawia, że sułtan wydaje glejt dla franciszkańskich braci Minorytów, nadając im prawo trzymania Straży nad Grobem Chrystusa oraz nad innemi miejscami świętemi. Nadanie tego przywileju rozstrzygnęło sprawę powstania w Palestynie prowincji Serafickiej, Ziemi Świętej. Bracia Franciszkanie - Minoryci zatknęli na szczycie dzwonnicy jerozolimskiego swojego klasztoru chorągiew — pięć czerwonych krzyży w białem polu — która do dnia dzisiejszego powiewa tu podczas dni uroczystych.

Straż nad Ziemią Świętą jest potęgą państwową sui generis. Mimo, że nie rozporządza ona wojskiem regularnem, posiada jednak prawa państwa autonomicznego, korzysta z przywilejów eksterytorjalności dyplomatycznej. Protektorat nad Ziemią Świętą stanowi — obok rozgałęzionej działalności społeczno-filantropijnej — właściwą misję Zakonu Minorytów w Palestynie, przyczem władza Zakonu rozciąga się również i na wszystkie święte miejsca Syrji, Armenji, Egiptu i wyspy Cypru. Straż w liczbie pięciuset kapłanów i braci klasztornych, rządzona jest przez Radę Najwyższą, złożoną z ośmiu członków.

Głowa Rady, której przysługuje oficjalny tytuł Strażnika Góry Sjonu, jest zawsze Włoch, Wikarjusz natomiast i Prokurator obierani są stale: jeden z pośród Francuzów, drugi z pośród Hiszpanów. Wreszcie pozostali członkowie Rady Najwyższej w liczbie pięciu wybierani są z pośród reprezentantów grup narodowościowych: angielskiej, niemieckiej, włoskiej i hiszpańskiej.

Na Wielki Tydzień



„Szedł tedy i zdjął ciało Jezusowe. — Przyszedł też i Nikodem (który był przedtem przyszedł w nocy do Jezusa), niosąc zmieszane myrry i aloes, około sta funtów. Wzięli tedy ciało Jezusowe i uwinęli je w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj Żydom umarłe chować. I OH. XIX. 38. 39. 40.

Wielki Czwartek na dworze hiszpańskim

Dwudziestu czterem biedakom obmywa nogi para królewska

W sekretarjacie Wielkiego Marszałka Hiszpańskiego Dworu Królewskiego zapisało się już do chwili obecnej 540 ubogich kobiet i mężczyzn, pragnących dostąpić w uroczystościach dworskich Wielkiego Czwartku. Dnia tego dostojna para królewska, zgodnie z pradawnym zwyczajem, obmywa nogi dwudziestu czterech biedaków.

Rokrocznie rzesze ubogich składają na królewskim dworze swe podania, z pośród których drogą losowania wybiera się przepisaną ilość 24 osób. Losy ciągnie sam Patrjarcha Indyj (historyczny tytuł, przysługujący naczelnemu kapelanowi armji hiszpańskiej), oraz sekretarz Wielkiego Marszałka Dworu. Zaszczytnie przez los wyróżnieni biedacy otrzymują sakiewki, z których każda zawiera po 30 monet srebrnych, koszyki z żywnością, napełnione własnoręcznie przez parę królewską, oraz nową odzież, którą nakładają po raz pierwszy w dzień uroczystości.

Niestety, nie wszyscy zapewne tegoroczni „laureaci“ będą mogli oglądać u swych stóp pobożną parę królewską i cieszyć się widokiem wspaniałych uroczystości Wielkiego Tygodnia, bowiem większość zgłaszających się kandydatów, to prawie sami niewidomi.

„Przynajmniej raz w rok około Wielkiejnocy...“

W mrocznych cichych Kościołach migoce purpurowy płomyk przed Sanctissimum...

Milcząco patrzą Święci z poczerniałych od starości obrazów... Fioletem pokuty zasłonięte Krucyfiksy na ołtarzach... Słodko uśmiecha się bielejąca w cieniu Królowa Aniołów wyciągając macierzyńskie dłonie łaski pełne... dla wszystkich! Wszystkich bez wyjątku!.

W konfesjonale kapłan w białej komży MIŁOSIERDZIA BOŻEGO, krzyż przebaczenia kreśli nad pokornie schylonym...

Cichy szmer modlitwy... ufna spowiedź grzesznika płynie wysoko pod gotycki strop świątyni, skąd Aniołowie Boży unoszą ją jak cenną perłę do stóp Ojcowskich w niebiosach.

Przynajmniej „raz w roku około Wielkiej Nocy“... głosi przykazanie WSZYSTKIM: Wielkim i maluczkim uczonym i prostaczkom, bogatym i biednym, słabym i potężnym!

TO NAKAZ KOŚCIOŁA. Nakaz bezwzględny. Bez wyjątków. Dla wszystkich. — „Kto was słucha Mnie słucha“ — mówił Chrystus. „Jeśli pokutować nie będziecie wszyscy zginiecie“! WSZYSCY!.

„To tylko dla prostaczków i dewotek“ — mówią niektórzy — „to dla kobiet i ludu“! „My — mędrcy — nie podlegamy formułkom“!

Gdy jednak wybije godzina Boża w MOGIŁĘ CIEMNĄ ZŁOŻĄ JEDNAKO Wielkiego i maluczkiego, uczonego i „bigotkę“ dziecko i mędrca... Wszystkich bez wyjątku!

Kościół to armja Boża. W ARMJI DYSCYPLINA OBOWIĄZUJE JEDNAKO generała, porucznika i szeregowca. — WSZYSCY SŁUCHAĆ MUSZĄ ROZKAZU WODZA!

O jakąż drobiną wobec Wieczności... — Gwiazd Bożych i Prawd Odwiecznych i wobec Wielkości Przebaczenia Ojcowskiego jest ten malutki atom inteligencji którą się tak pysznimy!

W mrocznych cichych Kościołach gdzie purpurowy płomyk lampki migoce przed Sanctissimum szepcą duchy przeczyste Chrystusowe słowa:

Kto z was jest bez grzechu?

Z. M.

Cenne marki

Marki lotnicze związane ze sławnemi lotami transatlantyckiemi coraz bardziej zyskuje na wartości, jak dowodzi tego licytacja, która odbyła się w Londynie. Razem osiągnięto 519 funtów (funt 43,50 zł.), przyczem najwyżej oszacowano markę kolonjalną 60 ct. z nadrukiem „Pinedo Air Mail 1927“. Istnieją rzekomo tylko 42 egzemplarze tego znaczka, który sprzedany przed dwoma laty za 75 funtów dziś już uzyskał cenę 225 funtów.

Wielki Czwartek w Watykanie

Od jednego z przedstawicieli duchowieństwa pomorskiego, otrzymaliśmy poniższe wspomnienia z roku 1926 z czasu jego pobytu w Rzymie.

Jedna z licznych przepięknych sal Papieskiego Pałacu Watykańskiego, Sala Konsystorjalna, w której odbywają się narady Ojca św. z Kardynałami i Biskupami w różnych ważnych sprawach Kościoła, została w Wielki Czwartek br. zamieniona na kaplicę.

Sala ta jest bogato i artystycznie ozdobiona złotemi rzeźbami i pięknemi malowidłami; ściany są obite purpurowym adamaszkiem. W miejsce Tronu Papieskiego stanął prowizoryczny ołtarz Przed tym Ołtarzem Ojciec św. rokrocznie w Wielki Czwartek odprawia Mszę św. i rozdziela Komunję św. swoim przybocznym prałatom i szambelanom, którzy stanowią tak zwaną „Rodzinę Papieską“ (Famiglia Pontificia). — Ale Rodzina Ojca św. w szerszem znaczeniu — to wszyscy wierni całego świata, a już w szczególniejszy sposób kapłani, — którym przypada dzielić w udziale trudy i znoje w niełatwej pracy nad zbawieniem dusz nieśmiertelnych. To też każdy z kapłanów w Rzymie w czasie wielkanocnym przebywający pragnąłby dostąpić tego szczęścia i przyjąć w Wielki Czwartek w dniu „Wieczerzy Pańskiej“ Komunję św. z rąk Najwyższego na ziemi Pasterza, widzialnego Zastępcy Chrystusa Pana.

Szczęścia tego dostępuje rokrocznie poza właściwymi przybocznymi prałatami papieskimi, niezbyt wielka rzesza księży pozawatykańskich, uzyskująca specjalne na to bezpłatne bilety, jak po inne lata, tak i tego roku rozdano pomiędzy księży w Rzymie przebywających, bądź to miejscowych, bądź to zamiejscowych nikłą w porównaniu liczbę biletów, bo na kilka tysięcy kapłanów w Wiecznym Mieście przebywających, rozesłano tylko coś 165 biletów na tą wyjątkową uroczystość; więc jak szczęśliwi byli ci, — którzy należeli do tej skromnej liczby wybranych! Między szczęśliwcami znalazło się także **kilku kapłanów polskich** z różnych stron naszej kochanej Ojczyzny: **z Wołynia, z Małopolski, z Kresów Wschodnich, z Wielkopolski i nawet kilku widziano księży z Pomorza.**

Około godziny 7,30 rano Wielkiego Czwartku zebrała się rzesza zaproszonych kapłanów, reprezentujących cały świat Katolicki, w jednej z obszernych sal watykańskich, oczekując otwarcia kaplicy. Niebawem służba papieska otwiera podwoje do kaplicy, kontroluje po raz wtóry bilety, i każdy wchodzi w ciszy do sali kaplicznej i zajmuje przygotowane tam miejsce.

Punktualnie o 8 otwierają się boczne drzwi kaplicy, wszyscy wstają na dany znak; bo wchodzi właśnie Ojciec Święty Postępuje przed Nim świta przyboczna, złożona z biskupów i prałatów watykańskich a za nimi ukazuje się łagodna postać Papieża Piusa XI w białej sutannie, w rokiecie (rodzaj komży), w purpurowej mocecie białem obszytej futerkiem (moceta, to rodzaj pelerynki, jak to noszą biskupi) i w czerwonej, złotem haftowanej stule. Oblicze Ojca Świętego pełne powagi i majestatu.

Nie widać przemęczenia u Ojca św. chociaż powszechnie wiadomo, zwłaszcza z roku jubileuszowego, że Papież obecny w pracy swej nie ustaje. Obok innych najrozmaitszych spraw, od wczesnego poranku do późnego wieczora przyjmuje audjencje Książąt Kościoła i pielgrzymów.

Przy wejściu do sali w kaplicę zamienionej podaje jeden z towarzyszących Papieżowi biskupów kropidło; Papież żegna się i kropi wodą święconą obecnych Po krótkiej adoracji Najświętszego Sakramentu udaje się na przygotowany z boku klęcznik i odmawia przepisane przede Mszą św. modlitwy w otoczeniu swej świty; po skończeniu modłów idzie przed ołtarz, ubiera się w szaty liturgiczne i rozpoczyna Niekrwawą Ofiarę.

Do Mszy św. służą Ojcu świętemu dwaj Biskupi. Głos Papieża donośny i dźwięczny; a chociaż mówi głosem przyciszonym jednak dosłyszeć można na sali słowa ministrantury i modlitw mszalnych. Powaga i głębokie skupienie cechuje każdy ruch i każde słowo Ojca Wszystkich Wiernych. Co tam musi się dziać w ojcowskiem Jego sercu, gdy składa Najświętszą Ofiarę?... Wszak On skupia w sobie wszelką władzę, jaka jest w Kościele naszym rzymsko-katolickim; a z nią wszelkie cierpienia, smutki radość i szczęście, które przeżywa Kościół są jego cierpieniem i smutkiem, radością i szczęściem. Jak on musi gorąco Bogu polecać cały Kościół, wszystkich wiernych, nad którym pieczę otrzymał od Chrystusa Pana.

Zbliża się chwila Komunji świętej. Papież, przyjąwszy do serca swego Pana Jezusa chce zasilić Nim i serca wiernych. Odwraca się, odmawia przepisane modlitwy i, trzymając puszkę z Przenajświętszym Sakramentem, zbliża się do balustrady zasłanej białym obrusem. Każdy z obecnych na sali prałatów i kapłanów przystępuje do Komunji św, w komży i w stule. Rozdawanie Komunji św. trwa około pół godziny. W tych błogich i jedynych może w życiu u wielu z obecnych chwilach, jakże żywo stanęła przed oczyma duszy chwila Ostatniej Wieczerzy Pańskiej, w której sam Chrystus Pan ustanowiwszy Najświętszy Sakrament, zasilał Nim dusze swych najbliższych i umiłowanych Apostołów. — Cała myśl całe serce po Komunji św. zatopione było w modlitwie, w błagalnej prośbie o wierność i miłość ku Stolicy Apostolskiej. A Polak nie mógł nie pamiętać w tej chwili o swoich i o swym Narodzie, to też prosił Boga, żeby Naród Polski dochował zawsze miłość i jedność z Opoką Piotrowa — tę jedność, o którą tak gorąco błagał Chrystus Pan Ojca Niebieskiego, ażeby wszyscy jedno byli — ażeby więc i Naród polski stanowił **jedną Bożą rodzinę**, której Ojcem i Głową jest Papież; bo gdzie Papież, tam prawdziwy Kościół Chrystusowy: — a gdzie Kościół, tam szczęście, tam zbawienie wieczne.

Po mszy św. udzielił Papież Błogosławieństwa, poczem wszyscy uczestnicy tej rzadkiej uroczystości udali się do pobocznych sal Watykanu na śniadanie, wspaniałomyślnie przez Ojca św. uczestnikom ofiarowane.

(—) Romanus.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Nabożeństwa polskie w Wielki Piątek.

W kościele św. Mikołaja w Gdańsku: O g. 2 gorzkie żale a następnie kazanie pasyjne.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 9 suma, o godz. 17 gorzkie żale i kazanie pasyjne.

Dyżury lekarzy w Wielki Piątek.

W Gdańsku: Dr. Neumann, Langermakt 11 tel. 21390 (akuszer); dr. Kamnitzer, Kassubischer Markt 11, tel. 21710; dr. Hahm, Hundegasse 31, tel. 25461; dr. Dreyling, Dominikswald 10, tel. 23598 (akuszer).

We Wrzeszczu: dr. Bieberówna, Hauptstr. 20, tel. 41285 (udziela pomocy położnicom); dr. Semrau, Brunshoeferweg 14, tel. 41039.

W Nowymporcie: dr. Duetschke, Schleusen str. 9b, tel. 35233 (akuszer).

W Oliwie: dr. Boecker, Am Schlossgarten 20, tel. 45077.

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Scala — codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Ihre Hoheit befiehlt".

Kino Capitol — „Die Arche Noa".

Kino Rathauslichtspiele — „Mit dr. Byrd zum Suedpol".

Kino U. T. — dziś „Schuberts Frühlingstraum".

Kino Odeon — dziś „Liebesreigen" i „Quälende Schuld".

Kino Passagetheater — dziś „Dr. Mabuse der Spieler".

Kino Flamingo — „Anna Christie" i „Der Schrecken der Posträuber".

Kino Gloria-Theater — dziś „Die heiligen drei Brunnen" i „Achtung — Doppelgänger.

Ruch towarzystw

— **Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko".** Następna lekcja śpiewu odbędzie się dopiero w piątek po świętach, 20 kwietnia o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

— **Baczność czynni członkowie z Lutni gdańskiej!** Następna lekcja śpiewu odbędzie się dopiero w środę po Wielkanocy, dnia 8 kwietnia rb. o godz. 20 w Domu Polskim. — Zarząd.

— **Zebranie kolejarzy Z. Z. P.** odbędzie się w Wielki Piątek, 3 kwietnia br. o godz. 7 wieczorem w Domu Polskim przy Wallgasse.

— **Miesięczne zebranie oddziału budowlanego Z. Z. P.** odbędzie się w środę, dnia 8-go kwietnia 1931 r. o godz. 18-tej w Domu Polskim, Wallgasse 15-16. Uprasza się druhów o gremjalne i punktualne przybycie. Zarząd.

Z miasta

— **Do naszych Szanownych Czytelników!** Z powodu urzędowego święta następny numer „Gazety Gdańskiej" ukaże się dopiero w sobotę.

— **Polski Urząd pocztowo-telegraficzny w Gdańsku podczas świąt.** Polski Urząd pocztowo-telegraficzny Gdańsk 1 przy placu Heveliusa 1-2 będzie czynny w Wielki Piątek dnia 3 bm. w oba święta Wielkiej Nocy dnia 5 i 6 kwietnia br. jak w niedzielę. W pierwsze święto Wielkiej Nocy dnia 5 bm. odbędzie się jednorazowe doręczenie zwykłych przesyłek listowych w godzinach przedpołudniowych. — W Wielki Piątek i w pierwsze święto odbędzie się wydawanie paczek w czasie od godz. 8—13-ej.

— **Tajemnicze zajście na ulicy Jopengasse.** W nocy na środę znaleziono na ulicy Jopengasse bezprzytomnego kupca Maxa Sch., — mieszkającego przy ulicy Winterfeldweg. Sch. krwawił z rany postrzałowej. Pewien przyjaciel zawiózł Sch. do jego mieszkania, stąd przewieziono go do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono ranę postrzału poniżej serca. — Kto strzelił do 35 letniego kupca, nie stwierdzono jeszcze.

— **Wysokie wygrane!** Zorganizowana przez firmę Brooms International Sports Association Handels A. G. w Gdańsku Sopocie loterja „Ang. Derby 1931" przyniesie według ogłoszonego planu loteryjnego ogółem — 18.750.000 guldenów do podziału. Przy kupnie 1/5 losu za 5 guldenów wygrać można w razie szczęścia 500.000 guldenów. Cały los za 25 guld. daje możność wygrania 2.500.000 guldenów. Miejsca sprzedaży losów oznaczone są afiszami. Ostateczny termin sprzedaży losów 21 maja: rozpoczęcie ciągnienia 26 maja.

Gdańsko-polskie stosunki gospodarcze

Gdańsk w roli odbiorcy

Polsko-gdańskie stosunki handlowe od czasu zawarcia pokoju wersalskiego i **połączenia Gdańska w unji celno-gospodarczej z Polską, doznały olbrzymiego wzrostu i ożywienia.** Jaką rolę Gdańsk jako **port** odgrywa w **handlu zamorskim** i eksporcie polskim, dowodzą podane już często olbrzymie cyfry absolutne i procentowe. Gdańsk jest potrzebny Polsce, a **Polska potrzebna Gdańskowi.** Polska zaopatruje Gdańsk w najróżniejsze towary i **utrzymuje port gdański** nietylko przy życiu, ale zapewniła mu **świetny rozwój.** Żaden port po wojnie nie rozwinął się w tym tempie co port gdański. Na imporcie i eksporcie, na statkach i ruchu towarowym i okrętowym polskim kupiectwo, przemysł i handel W. M. Gdańska zarabia **olbrzymie sumy.** Z cła i dochodów na wspólnej granicy gospodarczo-celnej wpływają do kas W. Miasta podstawowe dochody budżetowe.

Nie ulega jednak wątpliwości, że i Gdańsk jest doskonałym klijentem Polski, pośrednikiem kupieckim i finansuje wiele gospodarczych transakcyj polskich. W tych dniach doniosła prasa gdańska, że W. M. Gdańsk zakupuje z Polski **za około 190 miljonów zł. rocznie towarów.** Instytucje finansowe w Gdańsku dla życia gospodarczego Polski odgrywają **pierwszorzędną rolę.** Instytucje te naturalnie czerpią z drugiej strony dużo pieniędzy z Polski, tak samo jak przemysł zamówienia a handel obroty. Polska potrzebuje Gdańsk, Gdańsk potrzebuje Polski. Nie może być inaczej i nie powinno być inaczej. Dlatego bowiem Gdańsk stał się Wolnem Miastem. Kto uważnie pod tym kątem widzenia konieczności i potrzeb gospodarczych obu stron obserwować będzie wzajemne ustosunkowanie się, dojdzie wnet do przekonania, że **stosunki polsko-gdańskie powinny być zawsze jaknajlepsze. przyjazne i pokojowe.**

Eksport polskich towarów do Gdańska

Co Gdańsk w Polsce kupuje?

Mimo niewielkiego obszaru geograficznego, bogate **kupiectwo gdańskie jako klijent Rzeczpospolitej** odgrywa rolę **poważniejszą** niż się to na ogół w Polsce przypuszcza. **Wolne Miasto** w eksporcie polskim znajduje się **na piątem miejscu.** Następuje ono **po Niemczech, Anglji, Austrji i Czechosłowacji,** kupując n. prz. w roku ubiegłym **towarów z Polski za 190 milj. zł.** Już cyfra ta wykazuje, że Gdańsk jest **pierwszorzędnym odbiorcą Polski. Na pierwszem** miejscu z natury rzeczy stanął **zakup towarów żywnościowych i bydła z Polski.** Polska według tych obliczeń gdańskich sprzedała w roku ubiegłym żywności i bydła za 26 miljonów guldenów, przyczem nie uwzględniono dowozu zwierzyny i drobiu, sprzedawanych przez obywateli polskich na targach gdańskich i bezpośrednio do restauracyj, hotelów i domów prywatnych. **Bardzo poważnem** jest także dowóz polskiego **zboża, mąki, fabrykatów mącznych oraz paszy,** których zakup w Polsce przez Gdańsk obliczany jest na sumę **12.800.000 guld.** Do tej sumy **nie wliczony jest import spirytusu dla celów technicznych z Polski, soli, ryb i innych towarów.** Na 3 milj. szacowany jest dowóz na targi i jarmarki W. M. Gdańska z Polski. **Opału, nafty i produktów naftowych oraz chemikalij** kupuje Gdańsk z Polski za mniejwięcej 13 milj. guldenów. Materjałów budowlanych odbiera Gdańsk za 4 i pół milj. guldenów, **drzewa i towarów drzewnych** za 2 milj. guldenów. **Żelaza i towarów żelaznych** za około 8,7 milj. guldenów. Wartość zakupywanej przez Gdańsk w Polsce **porcelany, towarów szklanych i garncarskich,** obliczana jest na 1 i pół milj. guldenów. **Obuwia i kaloszy gumowych** sprowadza Gdańsk we wysokości 3 milj. guldenów. **Skóry** za 500.000 guldenów. **Papieru i produktów pokrewnych** za 3.35 milj. guldenów.

Bardzo poważną rolę odgrywa sprzedaż polskich **towarów włókienniczych** w Gdańsku. Według obliczeń gdańskich **90% wszystkich towarów włókienniczych sprzedawanych na terenie W. M. Gdańska jest pochodzenia polskiego.** Odnosi się to tak do surowców, jako i pół fabrykatów i fabrykatów pełnych. Razem Gdańsk zakupuje polskich towarów włókienniczych za około 30 milj. guldenów.

Należy stwierdzić, że chodzi tu o cyfry obliczane przez statystykę gdańską. Gdańsk kupuje bowiem wszystkie te towary tak tanio, że kalkuluje się to obecnie najlepiej i że w ten sposób jeszcze w trudnych naszych warunkach kupiectwo gdańskie może nieco zarobić.

Mecze piłki nożnej w Gdańsku

W Wielki Piątek, I święto i II święto wielkanocne odbędą się w Gdańsku trzy mecze piłki nożnej, rozegrane między słynnym i znanym już w Gdańsku Klubem Sportowym — *„Blau — Weiss Berlin 1890"* z jednej strony, a trzema drużynami ligowemi gdańskiemi, a mianowicie w Wielki Piątek *Sportverein 1919 Neufahrwasser* w pierwsze święto *Sportverein Preussen*, a w drugie święto *Klubem Sportowym „Gedanja"* z drugiej strony.

Mecze te budzą wielkie zainteresowanie wśród miłośników sportu, to też przypuszczać można, że frekwencja widzów będzie liczna. Początek wszystkich meczów o godz. 15. — Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

Bankructwo ogólnej kasy chorych powiatu Wielkie Żuławy

Nad majątkiem ogólnej kasy chorych w Wytychu otworzył sąd postępowanie upadłościowe. Wniosek o otworzenie postępowania upadłościowego złożył adwokat **Hannemann** z Nowego Dworu w imieniu pewnej **firmy berlińskiej.** Ogólna suma długów kasy chorych w Wytychu wynosi podobno **200.000 guld.** Zawiadowcą pozostałości upadłościowej mianowany został tymczasowo kupiec i inżynier **Hinz** w Wytychu.

Liczba przyjezdnych w Gdańsku

W czasokresie od 15 do 21 marca rb. zarejestrowano w Gdańsku ogółem 774 przyjezdnych a mianowicie 333 z Niemiec, 260 z Polski, 23 z Anglji, 11 z Czechosłowacji. 10 z Austrji, 9 z Holandji, 9 z Łotwy, 5 z Danji, 6 z Szwecji, 5 z Finlandji, 5 z Litwy, 3 z Estonji 2 z Ameryki Północnej, 2 z Belgji, 2 z Francji, 2 z Grecji, 2 z Rumunji, 2 ze Szwajcarji, 2 z Włoch, po jednym z Hiszpanji, Japonji, Luksenburga, Portugalji i Rosji sowieckiej.

EKSPORT I IMPORT przez Gdańsk i Gdynię w dniu 31 bm.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 935 wag. 21.092 ton węgla, 54 wag. zboża, 210 wag. drzewa i 105 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 453 wag. 9.060 ton węgla, 25 wag. zboża, 22 wag. cukru.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 20; w porcie gdyńskim 5 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 71 wag sztucznych nawozów i 46 wag. innych towarów

W porcie gdyńskim 55 wag. złomu, 24 wag sztucznych nawozów i 19 wag. in. towarów.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 1 kwietnia 1931 roku.

(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 16; 128 funt 15,75; żyto 13—13,25; jęczmień browarowy 14,50—16,50; jęczmień pastewny 13,50—14,25, owies 14 — 14,50, otręby żytnie 11,50; otręby pszenne 11,75

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

— **Tragiczny zgon gdańszczanina w Argentynie.** W drugim transporcie emigrantów gdańskich udających się w wrześniu 1926 roku do Argentyny znajdował się także wówczas 20 letni robotnik Paweł Huebner. Po dłuższym poszukiwaniu znalazł nareszcie zajęcie przy budowie mostu. Ponieważ pracować musiał bardzo ciężko, przeto uległ wkrótce osłabieniu, poczem leżał 10 dni w szpitalu, gdzie zakończył życie.

— **Zderzenie dwóch tramwaji.** We wtorek popołudniu około godziny 15,40 zderzyły się na Kohlenmarkt tramwaj linji nr. 5 z tramwajem linji nr. 1. Skutkiem zderzenia wyleciało kilka szyb z tramwaju linji nr. 1, jednakże z pasażerów nikt nie odniósł szwanku. Tramwaj linji nr. 5 został tylko lekko uszkodzony lecz wyskoczył z szyn, wobec czego nastąpiła przerwa w komunikacji tramwajowej linji nr. 3, 4 i 5 trwająca 35 minut.

— **Niepoprawny nożowiec przed sądem.** — Przed sądem gdańskim stawał malarz Jan Trybull z Gdańska, który już był 25 razy karany za rozmaite przestępstwa. Trybull dopuścił się znowu urazy ciała zapomocą noża i skazany został na półtora roku więzienia. Zasądzonego aresztowano natychmiast.

— **Nieszczęśliwe wypadki na ulicy.** W niedzielę popołudniu wpadł robotnik Franciszek Czech ze św. Wojciecha w pobliżu Hotelu Reichshof na jadący z Wrzeszcza samochód, skutkiem czego runął na ziemię i odniósł rany na lewej skroni.

Przechodząc przez jezdnię ulicy Stadtgraben pośliznęła się 54-letnia Klara Kochańska z Oliwy i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania lewego podramienia.

— **Na nagrobek dla śp. ks. Miszewskiego** złożyła Bellinżanka Helena 1 guld. Prosimy serdecznie o dalszą ofiarność.

— **Dalsze składki na nagrobek śp. prezesa Gminy Polskiej ks. prof. Miszewskiego.** W dalszym ciągu złożyli: Bałtycki Bank Komisowy 50 guld., pp. J. Godlewski 5 guld., Penkała 3 g., Sławińska 3 g., Łaniecki 1 g., Szulc 50 fen., Josławski 1 g., Richera 1 g., Wierzka 50 fen., N. Ukrainieff 1 g., Kwada 1 g., Kamiński 50 fen., Spak 50 fen., Mrozińska 1 g., Kreft 1 g., razem 70 guld.; obywatele z Kleszczewa pp. Werner Zielke 3 guld., Jan Kielas 2.50 g., Franciszek Kwidziński 2 g., Jakób Wróblewski 1.50 g., Juljusz Wróblewski 50 fen., Franz. Selka 1 g., Franz. Garczyński 3 g., Johan Schwindrowski 50 fen., Robert Zielke 2 g., Jan Wroblewski 1 g., Leon Hildebrandt 1 g., Leon Ritzewski 1 g., Schilferowski Jan 1 g., Klaschowski Otto, Michał Konkel Robert Hinz, nieczytelny, L. Sacha, Leon Tibowski, Edward Konkel, Feliks Mucha, Fr. Bialk, Socha Wiktor, Steike Paweł, Ernest Stellus, Józef Garczyński, Andreas Karnath, Leon Jeschke i Friedrich Schulz po 1 guld., Jan Konitzer, Jan Widdra i Paweł Kruczkowski po 2 guld. razem 42 guld., Tow. Św. Zyty Gdańsk od swych członków 30 guld.

Za powyższe ofiary składa Gmina Polska serdeczne „Bóg zapłać!"

— **Zderzenie samochodów na ulicy Langgarten.** W poniedziałek przed południem około godz. 10 zderzyły się na rogu ulic Langgarten i Trojangasse samochód towarowy z samochodem osobowym. Samochód towarowy został lekko uszkodzony, a znajdujący się na samochodzie balon został przytem uszkodzony, tak, że likier wypłynął. Samochód osobowy został tak poważnie uszkodzony, że musiano go odwlec.

— **Napad.** We wtorek wieczorem napadnięci zostali przez kilku osobników pomocnik biurowy Kurt Jankowski i sekretarz biurowy Paweł Noetzel. Jankowski uderzony został w twarz i otrzymał kilka pchnięć nożem w plecy; Noetzel zdołał zbiec przed napastnikami. — Jankowski zeznał po nałożeniu opatrunku, że on i Noetzel ścigani zostali przez 6 do 7 osobników. W ulicy Ziegengasse oddał Jankowski, ponieważ uważał się za zagrożonego, strzał z pistoletu alarmowego, poczem napastnicy rzucili się na niego. Napad jest o tyle zagadkowy, że Jankowski nie należy do żadnej partji. Przypuszcza on, że został ofiarą pomyłki.

— **Włamanie.** W nocy na środę dokonano włamania do willy przemysłowca K. w Dolinie Jaśkowej. Willa ta jest pierwszorzędnie urządzona a urządzenie jest bardzo kosztowne. Mimo, że właściciel willi mieszka tam tylko czasami to jednak willa jest zawsze gotowa do przyjęcia mieszkańców. Dozorca willi jest jakiś młody człowiek, który nic nie słyszał o dokonaniu włamania. Skradzione przedmioty stanowią poważną wartość. Szczególnie skradziono dużo bielizny na pościel i inną.

Stan rolnictwa pomorskiego w marcu

Zwyżka cen ziemniaków i zbóż. Konieczność ulg podatkowych

Przebieg pogody w marcu był dla rolnictwa dość niekorzystny. W powiatach północnych śnieg jeszcze nie stopniał. Oziminy były przez cały czas pod grubą pokrywą śnieżną i nie wiadomo jak wyglądają. W powiatach południowych oziminy, które z końcem marca wyszły z pod śniegu w dobrym kolorze, w ciągu marca silnieucierpiały, zbrunatniały i nie wiadomo jak ostatecznie wyjdą. W każdym razie trzeba się liczyć z konieczością wałowania nadwyrężonych ozimiń, jak również poprawy stanu ozimin, nawozami azotowymi.

Robót polnych nigdzie nie rozpoczęto (za wyjątkiem sporadycznych wypadków na ziemie lekkich piaskach).

Ziemniaki, w tych gospodarstwach, w których starannie usunięto zepsute — w okresie jesiennym — przechowały się naogół dobrze.

Popyt na ziemniaki dzięki intensywnej akcji eksportowej Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu, dość znaczny i ceny stosunkowo dość korzystne. Z powodu mrozów jednak wysyłka znacznie się opóźnia i należy się obawiać, że rolnicy nie będą mogli pozbyć się ziemniaków sadzeniaków, gdyż kraje zachodnie, które zakupują te ziemniaki spóźnionych transportów nie będą mogły odbierać.

Sytuacja na rynku kredytowym była nadal niepomyślna. Rolnictwo obarczono nadmiernie krótkoterminowym długiem, w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, nie mogło splacać swych zobowiązań, skutkiem czego wiele weksli dopuszczono do protestu, inne zaś prolongowano. Ponieważ w obecnej konjunkturze nie ma widoków na spłacenie z bieżących dochodów jakiegokolwiek poważniejszego od setka tych krótkoterminowych zobowiązań — rolnicy podkreślają coraz mocniej potrzebę przeprowadzenia jaknajszybciej konwersji ich.

Zaznaczona w poprzednim sprawozdaniu możliwość zwyżki cen zbóż w okresie sprawozdawczym istotnie miała miejsce. Stoi to w związku z wyczerpaniem się zapasów zboża w niektórych częściach kraju oraz intensywną akcją interwencyjną Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. Pozatem przeprowadzona ostatnio zwyżka ceł przywozowych na zboże niepoślednią odegrała rolę. Jak wynika z poniżej umieszczonej porównawczej tabeli, zwyżkowały wszystke zboża, za wyjątkiem jęczmienia browarowego:

Ceny na zboże według notowań Giełdy Zb. w Poznaniu w zł. za 100:

Okresy	Pszenica	Żyto	Jęczmień brow.	Jęczmień past.	Owies pastewny
Przeciętna miesięczna					
w lutym 1931	20,97	17,17	25,25	19,72	18,21
w marcu 1931	24,37	19,19	24,50	20,64	18,58
Przeciętn. tygodn.					
2/3 — 7/3					
9/3 — 14/3	25,79	20,58	24,50	21,00	18,88
16/3 — 21/3	25,00	31,21	24,50	31,33	20,13
22/3 — 28/3	24,42	21,29	24,50	31,50	20,71

Z powodu trudnej sytuacji popyt na nasiona kwalifikowane mały. Dużą trudność mają rolnicy przy zaopatrywaniu się w nasiona roślin motylkowych a w szczególności peluszki łubinu, seradeli. Ceny tych nasion są bardzo wysokie i brak ich w handlu, gdyż z powodu zeszłorocznej suszy ziemiopłody te przeważnie przepadły.

Sytuacja na rynku bydła i trzody chlewnej, po silnym spadku cen w styczniu, w lutym i marcu uległa poprawie. Ceny zwyżkowały — zwłaszcza na świnie, cielęta i buhaje.

Pod koniec miesiąca dopiero, rynek wykazał słabszą tendencję i lekkie obniżenie cen, zwłaszcza cieląt, co tłumaczyć należy zwiększoną podażą tychże, co jest zresztą objawem normalnym w tej porze roku. Zwyżka cen inwentarza żywego — o ileby się nadal utrzymała — ma dla rolników większe znaczenie od zwyżki cen zbóż, gdyż w wielu powiatach rolnicy nie rozporządzają już nadwyżkami zbóż, zwłaszcza żyta. Z powodu znacznego ożywienia na bekonowym rynku angielskim, ceny na trzodę bekonową również się podniosły. Owce zwyżkowały głównie z powodu wzmożonego eksportu na rynek francuski.

Ceny na bydło rzeźne według notowań giełdy mięsn. w Poznaniu za 100 kg. żywej wagi w zł.:

Okresy	Woły mięs. tucz. młode do 3 lat	Buhaje nie tucz. d. odżyw starsze	Krowy tucz mięsiste	Jałowice tuczone mięs.	Młodzież odżywiona	Cielęta dobrze odżyw.	Owce dobrze odżywione	Świnie pełno mięs. od 80—100 kg.
Przeciętna mies. w lutym 1931 . .	83	64,5	83,5	82,25	53	79,25	75	106,5
w marcu 1931 przeciętna tygodniowa								
2/3— 7/3	90	71	86	82	53	81	88	113
9/3—14/3	92	73	88	84	58	75	88	110
16/3—21/3	93	75	91	90	62	105	—	110
23/3—28/3	88	70	86	88	60	95	111	1 06

Na rynku nabiałowym, w związku ze zniżkową tendencją na rynkach zagranicznych — sytuacja na rynku krajowym — mimo okresu przedświątecznego — stosunkowo spokojna. Ceny na masło utrzymane naogół na poziomie cen ubiegłego miesiąca.

Rynek jajczarski notuje znaczny spadek cen jaj. Przy coraz wzrastającej produkcji, wzmaga się i podaż, co przy niedostatecznym popycie działa deprymująco na rynek. Należy się spodziewać większego ożywienia w handlu jajami w okresie przedświątecznym, co powinno na pewien czas przeciwdziałać tendencji zniżkowej, jaka obecnie panuje.

Położenie rolnictwa w okresie sprawozdawczym nie wykazuje żadnej zmiany na lepsze. Rolnicy nie mogąc sprostać najpilniejszym terminom płatności, wstrzymują się z nakładem na podtrzymanie dotychczasowej intensywności swoich gospodarstw, co znajduje swój wyraz w stosowaniu ograniczonych ilości nawozów sztucznych, w niezakupywaniu pasz treściwych itp. Wszystkie te objawy świadczą dobitnie o uwstecznieniu intensywności rolnictwa pomorskiego.

W obecnej, krytycznej sytuacji, rolnicy domagają się złagodzenia traktowania podatnika przez władze skarbowe, oraz zastosowania wszelkich możliwych ulg, oczywiście w możliwym zakresie; w zakresie świadczeń socjalnych rozłożenia na raty wszelkich zaległych należności z umorzeniem odsetek karnych oraz znowelizowania ustawy o ubezpieczeniach spo łecznych, tak, by umożliwić obniżkę składek przynajmniej o 25 proc.

„Rozejm Boży“ w Pradze

W dn. 1 kwietnia b. r. wyjeżdża do Pragi Czeskiej naczelny dyrektor Polskiego Czerwonego Krzyża, dr. Bohdan Zakliński, który z ramienia P. C. K. weźmie udział w uroczystościach „Rozejmu Bożego“, organizowanych przez czeskosłowacki Czerwony Krzyż w dniach 2 i 3 kwietnia b. r. na terenie całej Czechosłowacji.

Oprócz przedstawicieli rządu, ciał ustawodawczych i organizacyj społecznych Czechosłowacji, w uroczystościach „Rozejmu Bożego“ wezmą udział przybyli specjalnie w tym celu z zagranicy wybitni działacze Czerwonych Krzyży: p. Maks Huber, prezes Międzynarodowego Komitetu Czerwonych Krzyży, oraz p. M. Dronsart, dyrektor generalny belgijskiego Czerwonego Krzyża.

W katastrofie kolejowej w Wierzbniku

2 osoby ciężko ranne, 6 pasażerów lżej

W poniedziałek o godz. 6.42 rano na stacji Wierzbnik na linji Skarżysko—Sandomierz wydarzyła się katastrofa kolejowa, która miała przebieg następujący: Na stacji manewrował pociąg towarowy Nr 674, który przygotowywano do podróży. Gdy pociąg znajdował się na głównym torze, w obrab stacji wjechał pociąg osobowy Nr. 17, skierowany na ten sam tor, na którym stały wagony towarowe. Maszynista, widząc grożące niebezpieczeństwo dał kontrparę, niestety, było jednak za późno, nastąpiło zderzenie. W jednej chwili na torach spiętrzyły się zdruzgotane wagony 4 towarowe oraz jeden osobowy i wagon bagażowy pociągu osobowego. Ze zgruchotanego wagonu osobowego 3 klasy rozległy się jęki rannych. Służba stacyjna i ocaleni podróżni pospieszyli rannym z ratunkiem, wydobywając ich ze stosu pogiętego żelaza i połamanego drzewa. Jak się okazało, 2 podróżnych zostało ciężko rannych, a 6 innych pasażerów doznało lżejszych obrażeń. Rannych po opatrunku umieszczono w szpitalu.

Grzeszna miłość zaprowadziła młodą wieśniaczkę za kraty więzienne

Niezwykły wypadek, gdy głęboka nienawiść zrodziła przestępstwo, rozpoznawał wczoraj Sąd Najwyższy do którego ze skargą kasacyjną odwołała się młoda wieśniaczka ze wsi Pasocin pod Lublinem Józefa Stańczykowa.

30-letnia ta kobieta starała się za wszelką cenę zepchnąć swego męża na ławę oskarżonych i oskarżyła go o zamach trucicielski.

Stańczykowa pozbyć się chciała męża, miała bowiem romans z młodocianym parobkiem.

I oto pewnego razu tuż po obiedzie poczuła się źle, jęła rozpaczać i lamentować, pozostała jednak przy życiu... i natychmiast zaniosła do policji resztki zupy.

Ten dowód obrócił się jednak przeciw niej. W rupie analiza ustaliła istotnie ogromną ilość trucizny na szczury, lecz gdy Stańczykowa utrzymywała, iż wypiła cztery łyżki tej zupy laboratorjum zadało jej kłam ustalając bowiem, iż najmniejsza ilość zatrutej zupy spowodowaćby musiała śmierć.

A więc cała historja była tylko zmyśleniem, które właśnie Stańczykową zaprowadziło na ławę podsądnych za fałszywe oskarżenie jej męża o tak ciężkie przestępstwo.

Sąd skazał ją na 4 lata ciężkiego więzienia.

Kto wygrał?

W dalszem ciągnieniu loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I ciągnienie:

10.000 zł. nr. 41950.
5.000 zł: 22683 165309.
3.000 zł. 142496.
2.000 zł. 13331 50812 139678.
1.000 zł.: 4282 72249 74873 77587 109804 151861 166579 183720 191934.
500 zł n-ry.: 716 6177 10926 11279 13924 20791 21471 26621 32711 38087 38488 40760 42562 74936 61230 63674 66479 67405 71013 72255 74196 75064 76053 77475 79144 81205 82879 85770 87928 92966 95932 97845 100754 100939 103409 106687 107849 108679 112220 113341 117462 117925 123844 124215 128546 130523 130840 134385 135092 135051 136955 139325 139980 140298 142162 144699 145451 146504 150307 153947 154489 158144 160037 165300 167192 171945 176292 176562 177316 188302 188946 189034 195111.

II-gie ciągnienie.

3.000 zł: 7966 46848 130257.
2.000 zł: 32036 37427 141515 146122 150055 163513 165025 199284.
1.000 zł: 2443 9212 10519 24548 29911 35695 50184 75588 77954 89168 94987 96108 107236 120136 125527 140719 146860 160357 182340 207295 208160.
500 zł: 5342 9895 12947 16884 16958 21189 22418 25196 26421 32277 32417 36674 38250 41365 42362 48836 51466 51749 56814 56878 57303 57442 59563 59608 68781 72000 74296 75555 80378 80939 81198 83652 84881 89680 92170 100673 100815 105744 109683 111129 114444 117705 120198 121048 125395 127755 127906 127992 129763 131981 133404 136418 141186 143987 146281 149263 149566 153381 153420 154319 155158 157103 159509 161373 161404 169347 170517 171273 173744 179149 182824 198077 198112 198201 199066.

Straszna katastrofa samochodowa w Więcborku

Jedna osoba zabita, dwie ciężko ranne

W Więcborku wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa w wyniku której jedna osoba znalazła śmierć, dwie zaś pozostałe ciężkie obrażenia cielesne.

Samochód osobowy PM 5204 kierowany przez właściciela p. Maksymiljana Otulińskiego z Tucholi, zakręcając w zbyt szybkim tempie na skrzyżowaniu dróg przy ul. Marszałka Piłsudskiego — wywrócił się ulegając rozbiciu.

W wyniku wypadku kierowca samochodu p. Otuliński odniósł poważne kontuzje, zaś znajdujący się w samochodzie pasażerowie — mechanik Klemens Cichoń i Bronisław Gulgowski odnieśli b poważne obrażenia.

Cichoń wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu w Więcborku.

Zaznaczyć należy, że kierowca M. Otuliński nie posiadał prawa jazdy. — Dalsze dochodzenia przeprowadza posterunek w Więcborku.

Losy ludzi urodzonych w kwietniu

Uranus jest złą planetą

Jedno z pism drukuje „pewne“ i „bezwarunkowo dokładne“ wróżby dla ludzi urodzonych w kwietniu i przewiduje jakie będą ich losy w roku bieżącym.

Otóż źle się zapowiada! Uranus, — zła planeta — może przez swój złowieszczy wpływ wtrącić ich w niebezpieczeństwa, zwłaszcza, że zawziął się na nich i Saturn — potęgując jeszcze groźniejsze wpływy swego planetarnego kolegi. Różne troski i przykrości grożą nieszczęsnym „kwietniowcom“, choroby i wszelkie inne „nieprzyjemności“.

We wrześniu i październiku weźmie ich Jupiter w obronę i da im chwilę odpoczynku po całorocznem sfatygowaniu kosmicznemi wpływami. W listopadzie jednak znów rozszaleje burza planetarna nad ich głowami i biada nieszczęśnikom! Defetystyczny „prorok“ zapowiada jednakowoż, że ostrożność i uwaga, spokój i siła woli mogą w dużym stopniu sparaliżować zgubne wpływy gwiazd!

Kto wierzy kosmicznym wróżbom, niech drży i ma się na baczności!

KRONIKA

piątek 3 Kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Franciszka

Piątek Ryszarda

— **Stan wody w Wiśle z dnia 1. 4.:** Zawichost +2,04, Warszawa +2,78, Płock +3.08, Toruń +4.48, Fordon +4.56, Chełmno +4.70, Grudziądz +5,06, Korzeniewo +5.46, Piekło +5.62, Tczew +5.29, Schiewenhorst +2.86.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 8 kwietnia dyżuruje apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa 1 kwietnia o godz. 20 „Golgota".

W Wielki Czwartek, piątek i sobotę, dnia 2, 3 i 4 kwietnia teatr nieczynny.

Repertuar kin:

Palace — „Tajemniczy Dżems".

Światowid — „Cuda w górach Massabielskich".

Lux (kino dźwiękowe), ul. Strumykowa — „Wyspa zatopionych serc".

Corso: „Łódź piracka Nr. 777".

Mars: „Na fali życia".

Z miasta

— **Przewidywany przebieg pogody.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie i miejscami drobne opady śnieżne. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. W ciągu dnia przejaśnienie.

— **Rezurekcja.** Uroczystość Rezurekcyjna odbędzie się w kościele garnizonowym dnia 4 bm. (Wielką Sobotę) o godz. 18.

— **Nabożeństwa w święta Wielkanocne w kościele garnizonowym.** W niedzielę Wielkanocną dnia 5 bm. i w poniedziałek Wielkanocny dnia 6 bm. zostaną odprawione w kościele garnizonowym: 1) o godz. 10.30 dla szereg. garn., 2) o godz. 12 dla osób i rodzin wojskowych. Dla oddziałów stacjonowanych po drugiej stronie Wisły odbędzie się nabożeństwo w dniu 5 i 6 bm. o godz. 10.30 w kaplicy Dyonu Pom. Art. Nabożeństwo w kaplicy 8 Szpitala Okręg. w dniu 5 i 6 bm. o godz. 9 dla chorych i personelu.

— **Wisła opada.** Woda w Wiśle w dalszym ciągu opada. Stan wody w dniu wczorajszym wynosił plus 4,48, podczas gdy w ubiegły wtorek woda w Wiśle dosięgała poziomu plus 5.00.

— **Temperatura powietrza** wynosiła w dniu wczorajszym w Toruniu w godzinach rannych minus 3 st. Maksymalna temperatura w ciągu dnia plus 5.

— **Kwiaty, ozdobą stołu świątecznego.** — Z okazji zbliżających się świąt firma B. Hozakowski sprzedaje piękne kwiaty w zakładzie ogrodniczym przy ul. Wybickiego 53, po cenach bardzo przystępnych.

— **Z walnego zebrania Koła Miłośników Przyrody.** W sobotę 21 marca odbyło się walne zebranie Koła Miłośników Przyrody w Toruniu. Wyczerpujące sprawozdania z działalności Koła w roku ubiegłym złożył zarząd. Sprawozdania wykazują żywotną działalność Koła. Odbyły się 4 zebrania, na których wygłoszono 4 odczyty o następujących tematach: „Doświadczenia z fizjologji roślin" (profesor Eckman), „Zbieranie, suszenie i konserwowanie roślin" (prof. Reszka) i „Pradolina Wisły toruńsko-oberswaldzka i toruńskie jezioro glacjalne" (prof. Reszka). Urządzono 11 wycieczek: z tego 1 ornitoligiczną, 2 dendrologiczne, 7 botanicznych, w tem dwudniową do rezerwatu „Staropolskie Cisy" w borach Tucholskich i jedną wycieczkę do zakładu higjenicznego dla zapoznania się z bakterjami. Obszerne sprawozdania z wycieczek drukowano w miejscowych gazetach. Prezesem Koła na rok bieżący został nadal prof. Eckman, a zastępcą prezesa prof. Kwiatkowski. W miesiącach wiosennych Koło zamierza urządzić 6 wycieczek przyrodniczych.

— **Zgony.** Dnia 1 kwietnia zmarli w Toruniu: Kazimierz Modrzejewski ur. 11. 5. 1924, Irena Ardanowska ur. 17. 2. 1926, Heljodor Barczewicz ur. 26. 3. 1931.

— **Baczność Inwalidzi Wojenni, wdowy i sieroty!** Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 2 bm. o godz. 6 w małej sali Parku Wiktorji. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. — Zarząd.

Pod sąd opinji publicznej

Od zarządu Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Toruniu otrzymujemy następujące pismo:

„Ponieważ od szeregu miesięcy rozsyłane zostały paszkwile o treści uchybiającej czci i honorowi członków zarządu Wojewódzkiego Zw. Inw. R. P., których autor niejaki Bolesław Jarzembowski urzędnik Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, zam. przy ul. Klonowicza 42, oskarża Zarząd Wojewódzki o różne czyny, sprzeczne z kodeksem karnym, zmuszony jestem złożyć w imieniu Zarządu Woj. następujące oświadczenie:

„Pan Bolesław Jarzembowski, będąc przewodniczącym Zarządu Woj. Zw. Inw. R. P. na Pomorzu zdefraudował na szkodę tego Związku kwotę około 500 zł., za co został przez Sąd Koleżeński wykluczony ze Związku Inwalidów i pozbawiony praw członkowskich. — Niezależnie od tego Zarząd Zw. skierował sprawę przeciwko Jarzembowskiemu do prokuratora.

W wyniku rozprawy w dniu 18 lutego 1930 r. w sądzie Powiatowym w Toruniu Trybunał wydał wyrok, skazujący Jarzembowskiego na karę więzienia przez 4 tygodnie. Od wyroku tego wniósł J. odwołanie. Sąd Okr. po ponownym rozpatrzeniu sprawy w dniu 26 listopada 1930 r. wyrok I instancji zatwierdził (L. Cz. 3 K. A. 131-30).

Mimo skazania przez Sąd Okręgowy, Jarzembowski skierował przeciwko mojej osobie zmyślone oskarżenie do prokuratora przy Sądzie Okr. w Toruniu, zarzucając mi rozmaite przestępstwa. Po przeprowadzeniu dochodzeń prokurator przy S. O. wydał orzeczenie, w którem stwierdził, że wyniki przeprowadzonych dochodzeń nie wykazały bym dopuścił się jakichkolwiek czynów karygodnych (Pismo prokuratury S. O. U. 2006-30).

Z dokumentów tych, jak również z przeprowadzonych rozpraw sądowych jasno wynika, w jakim celu Jarzembowski akcję paszkwilową prowadził. Czynił to zupełnie świadomie, wiedząc o tem, że w obecnym stanie upośledzenia, ręka sprawiedliwości ścigać go nie będzie.

Powyższe podaję do wiadomości publicznej.

K. Dąbrowski

przewodniczący Zarządu Woj. Zw. Inw. R. P. na Pomorzu.

Działalność Kasy Chorych miasta Torunia w roku 1930

Bilans za rok 1930 zamknięty został niedoborem w wysokości 120.314.34 zł

W ubiegły poniedziałek odbyło się zebranie Rady Kasy Chorych miasta Torunia, na którem dyrektor Kasy p. Gordon zdał obszerne sprawozdanie z działalności Kasy w ubiegłym roku. Bilans Kasy Chorych m. Torunia za rok 1930 zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumami 2.229.621,10 zł. Budżet na rok 1930, preliminowany po stronie dochodów i wydatków w wysokości 1.511.520, przekroczony został sumą 120.314.34. Ogólny deficyt wynosi 288.945.83. Oszczędności, jakie zdołano zrobić w kosztach administracyjnych 23.797.68 zł. Ogólna suma przekroczeń budżetowych wynosi 255.152.75 zł.

W roku sprawozdawczym przekroczono mianowicie sumę preliminowaną dla lekarzy o 21.423 zł, na środki apteczne i opatrunkowe o 80.356 zł., na szpitale, zakłady lecznicze i ambulatorja o 71.323 zł. Przekroczenia te spowodowane zostały bardzo poważnym wzrostem liczby chorych na gruźlicę, tyfus i grypę. Również bardzo poważnie wzrosły świadczenia na zasiłki, preliminowaną na ten cel kwotę 311.520 przekroczono w ub. roku o 120.000 zł.

Rada Kasy Chorych po wysłuchaniu sprawozdania na wniosek członka Komisji rewizyjnej p. Jurkiewicza bilans przedłożony za rok 1930 przyjęła.

Syn napada na ojca i obrabowuje go z gotówki

Na drodze wiodącej z Torunia do Siemonia napadnięty został **Aleksy Sielicki**, zam. w Siemoniu. Napastnicy, wśród których, jak się okazało, był i syn napadniętego 21 letni Henryk, zarzucili Sieleckiemu płachtę na głowę i powaliwszy go na ziemię zrabowali mu około 500 zł.

Sprawcy tego napadu **Henryk Sielicki i 20 letni Alojzy Piasecki** znaleźli się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych przed Trybunałem Sądu Okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadła również żona Henryka Sieleckiego.

Trybunałowi przewodniczył sędzia Stachowski, oskarżał prokurator Wiśniewski, bronił oskarżonych z urzędu mec. Bolt.

Oskarżony Henryk Sielicki do winy się przyznaje, tłumaczy się tem, że napadu tego dokonał z nędzy. Ojciec bowiem po śmierci matki ożenił się poraz wtóry i za namową macochy wypędził go z domu, nie dając środków na utrzymanie.

Oskarżony Piasecki zeznaje, że do napadu tego namówił go oskarżony Sielicki. Za wykonaną „robotę" otrzymał 85 zł. Oskarżona Sielicka twierdzi, że nie wiedziała, iż pieniądze, które otrzymała od męża, pochodzą z rabunku.

Po zamknięciu przewodu sadowego, prokurator wniósł dla obydwu oskarżonych po 5 lat ciężkiego więzienia, dla Sielickiej 6 miesięcy więzienia. Trybunał wymierzył Sielickiemu i Piaseckiemu po 1 roku więzienia, Sielicką uwolnił.

— **Obchód święconego w szkole powszechnej nr. 7 na Jakóbskim przedm.** Święta wielkanocne, obchodzone uroczyście przez cały świat chrześcijański, wita ze szczególną radością dziatwa. W ub. wtorek o godz. 18 urządzono dzięki staraniom komitetu rodzicielskiego, kierownictwa i nauczycielstwa szkoły sute święcone dla najbiedniejszych dzieci szkolnych — z datków pieniężnych i w naturze ofiarowanych przez obywatelstwo przedm. i sfery wojskowe. W salce szkolnej zgromadzili się członkowie komitetu rodzicielskiego oraz grono nauczycielskie, ubogie dzieci i ich rodzice. Obchód rozpoczęto odśpiewaniem pieśni „Krzyżu święty" przez chór szkolny pod batutą p. Suchockiego. Następnie wygłosiły dzieci stosowne do obchodu wierszyki. Jadło przygotowane na 2 dużych stołach, poświęcił ks. Wydrowski. Po zadeklamowaniu wierszyka przez dziecko oraz po odśpiewaniu przez zgromadzonych pieśni wielkanocnej, złożył podziękowanie kierownik szkoły p. Sobacki. Z kolei przystąpiono do obdarzenia 61 dzieci najbiedniejszych sutemi porcjami jadła. Przeciętne porcje składały się z 1 ft. słoniny, 1 ft. kiełbasy, 7 jaj, 1 strucla, 2 sosysek, pół f. cukru i kawałka placka. Uradowane oblicza obdarowanych dzieci były wyrazem wdzięczności za wyświadczone im dobrodziejstwo. Wszystkim, którzy przysłużyli się dobrej sprawie, taż realizatorom jak i ofiarodawcom, należą się wyrazy uznania i wdzięczności.

Z teatru

— **Repertuar świąteczny.** W niedzielę dn. 5 bm. (I święto Wielk.) o godz. 20-ej „Polska krew" operetka w 3 aktach Nedbala na czele wykonawców wystąpi gośc. laureatka konkursu filmowego w Nicei p. Ola Obarska. Resztę obsady stanowią pp.: Kopczyńska, Żarembina, Józefowicz, Zdzitowiecki, Olędzki, Jejde, Gliński. W pierwszym i trzecim akcie tańce z parą baletową Grossówna i Gliński na czele.

W poniedziałek dnia 6 bm. (II święto Wielkanocne) o godz. 16 (ceny zniżone) poraz ostatni operetka w 3 aktach W. Jacoby'ego „Targ na dziewczęta" z gośc. wyst. S. Rutkowskiej. Wieczorem o godz. 20 „Miss Europa" operetka w 3 aktach A. Wilińskiego.

Na białym czworoboku

Kino „Światowid"
Cuda w górach Massabielskich

Z niezwykłym pietyzmem i prostotą wystawiony film o cudach w Lourdes, musi wzbudzić poważne refleksje w każdym myślącym widzu. Bo przecież faktów historycznych zaprzeczyć niepodobna. Jakie by nie były cudowne czy przyrodnicze właściwości wody w Lourdes, pewną bezwzględnie jest rzeczą, że życiodajne źródło bije u stóp od chwili gdy je rączka Bernadetty za wskazaniem Białej Pani, ukazującej się w Grocie wyprowadziła z głębin ziemi.

Tysiące uzdrowień głośne na świat cały i stwierdzone przez komisje najpoważniejszych lekarzy... I dlatego dobrze jest gdy na ramach białego czworoboku wskrzesza się przed naszemi oczami jak żywa cudowna historja objawienia w Lourdes i w poważnych dniach Wielkiego Tygodnia odrywa myśl widza od spraw przyziemnych i kieruje je ku zagadnieniom Wieczności. (sm).

Uroczystość Wielkiego Tygodnia

Wielka Sobota

W Wielką Sobotę, w przededniu wielkiego święta Zmartwychwstania kościół przywdziewa szaty białe, święci ogień, symbol Zbawiciela, który z ciemności grobu wyszedł z niezwykłym blaskiem. Od tego ognia kapłan powracając do ołtarza, zapala świecznik trójramienny „Lumen Cristi". Oto światło Chrystusa.

Następnie kapłan święci wodę, którą wierni biorą do domu. Święcenie wody chrzcielnej — pamiątka przyjmowania chrztu św. w pierwszych wiekach chrześcijaństwa przez t. zw. katechumeny. Po tych święceniach odmawiana jest litanja do Wszystkich Świętych, poczem następuje uroczysta msza św. w czasie której słychać śpiew „Gloria" przy dźwiękach dzwonów, a na koniec na znak radości kapłan śpiewa uroczyste „Alleluja". Odkupienie już bliskie.

W czasie krótkich nieszporów po mszy św. ksiądz śpiewa „Ite missa est Alleluja", a chór kościelny odpowiada „Deo gratias Alleluja". Na tem kończą się ceremonje postne Wielkiego Tygodnia.

Apel do nauczycielstwa

Koło Miłośników Przyrody w Toruniu, — założone z inicjatywy tutejszego nauczycielstwa szkół powszechnych, zwraca się z gorącym apelem do całego nauczycielstwa na Pomorzu o współpracę, proponując pp. kolegom i koleżankom zorganizowanie i założenie podobnych kół w miastach i większych ośrodkach na Pomorzu. Do zapoznania się z florą i fauną, a przedewszystkiem do poznania rzadkich i cennych zabytków i ich ochrony na całym Pomorzu przyczynić się mogą walnie miejscowe koła, gęsto rozrzucone na całym Pomorzu. Między Kołami istniałaby stała współpraca, wymiana zdań o zabytkach i okazach odrębnych itd. Do poznawania przyrody na Pomorzu w pierwszym rzędzie powołani są nauczyciele przyrodnicy.

Koło Toruńskie Miłośników Przyrody żywi nadzieję, że nauczycielstwo nie pozostanie na apel obojętne i chętnie służy wszelkiemi informacjami i poradami.

Epilog bankructwa firmy Kowalewski

W wydziale karnym Sądu Okręgowego w Toruniu zakończył się ostatnio epilog w głośnej swego czasu na terenie naszego miasta sprawie bankructwa wielkiego składu konfekcji damskiej przy ul. Szerokiej którego właść. był Jan Kowalewski. Skutkiem tego bankructwa poszkodowanych zostało rzekomo szereg firm na sumę 100 tys. zł.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Lipiński oskarżał prokurator dr. Reiss, oskarżonego Kowalewskiego bronił adw. Przysiecki.

Akt oskarżenia zarzucał Kowalewskiemu że w latach 1924 i 25 w Toruniu, w zamiarze przysporzenia sobie korzyści majątkowych, a wyrządzenia szkody in. osobom zawiesił wypłaty za pobrany towar itp.

Według orzeczenia rzeczoznawcy sądowego p. St. Tyrchana sprawa przedstawia się następująco: Między p. Kowalewskim a właścicielem tego lokalu p. Tomaszewskim powstał zatarg który doprowadził do eksmisji. Gdy o tem dowiedzieli się wierzyciele zaczęli domagać się natychmiastowego uregulowania wierzytelności, co w rezultacie pociągnęło zawieszenie wypłat. Przesłuchani świadkowie przeważnie już żadnych szczegółów nie pamiętają. Również na przewodzie sądowym nie zgłoszono żadnej pretensji do oskarżonego. Po przesłuchaniu wszystkich świadków i przemówieniu obrony, Sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego od oskarżenia a koszty wszystkich rozpraw nałożył na skarb państwa.

Wznowienie żeglugi na Wiśle

Ruch handlowo przewozowy na Wiśle prowadzony przez statki towarzystwa „Wistula" został z dniem wczorajszym wznowiony.

Z powodu małego ruchu, kursuje tymczasem tylko jeden statek z Torunia do Warszawy i z Warszawy do Torunia. Komunikacja na linji Warszawa Toruń—Gdańsk i ruch handlowo przewozowy na tej linji uruchomiony będzie w niedługim czasie.

Chełmża

— **Kino Metropol.** Jak nam donoszą nastąpi otwarcie nowego kina w 1 święto, w niedzielę 5 kwietnia br. Dyrekcja nowego kina zapowiada otwarcie filmem dźwiękowym, co stanowi dla naszego miasta nowość. Nowe kino pod nazwą „Metropol" mieści się w dawnem kinie „Nowości" przy Rynku Bednarskim.

— **Dla naszych bezrobotnych.** Na rzecz bezrobotnych złożyli: Zbiórka domowa 111,10 zł, p. Kujawa 20 zł, Kudlicki 23 płaszcze damskie, 9 ubrań dla chłopców, Haedcke 3 zł, ks. prof. Baniecki 5 zł, T. Lindemann 20 zł, Hohendorf 10 zł, B. Wiśniewski 5 zł, Dr. Hrehorowicz 500 zł, Rymer 20 zł, E. Kowalski 50 zł, Zw. Prac. Kol. Drog. 33,30 zł, urzędnicy cukrowni 84 zł, dr. Buczkowski 5 zł, dr. Bogacz zbiórka z okazji imienin Marszałka 83 zł, Kerlals 5 zł, Rydlewski 5 zł, Sinoradzki 3 zł, grono profesorów gimn. 36.50 zł, Cech piekarski 60 zł. Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

— **Walne zebranie Tow. Wioślarzy.** Dnia 12 kwietnia br. o godz. 4 popoł. odbędzie się w Hotelu Pomorskim roczne zebranie Tow. Wioślarzy.

— **Z działalności Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.** W obecnym okresie panującej biedy pomiędzy bezrobotnymi rozwija swą zbawczą działalność Tow. Pań Miłosierdzia. Zaznaczyć wypada życzliwość Magistratu, hojność Zarządu Cukrowni, dobroczynność pp. Szczanieckich z Nawry i p. Kalkstein z Pluskowęs, oraz szlachetny czyn p. Pietraszka, jak i ofiarność obywatelstwa miejskiego i wiejskiego.

W ub. roku wspierano stale 189 ubogich i przejściowo 20 bezrobotnych. Ogółem wydano: chlebów 2435, bułek 730, węgli 525 ctr., mleka 1519 l., cukru 20 f., kaszki 18 f., mąki 22 f., kawy 8 f., słoniny 2 f. Wydano obiadów stałych dla 11 ubogich, przejściowo 389 i 11 kolacyj. Na Wielkanoc obdarzono 176 ubogich w żywność. W dniu Patrona Tow. urządzono wspólną kawę dla wszystkich biednych. Do I komunji św. ubrano 25 chłopców i 17 dziewcząt. Gwiazdką obdarzono 180 ubogich. Obecny stan kasy Tow. wynosi 602.88 zł.

Miłosierdzie czynić to najlepszy środek wychowawczy. Utwórzmy więc w mieście naszem z młodych dziewcząt armję miłosierdzia, któreby stanęły do pomocy paniom czynnym.

— **Przedstawienie amatorskie.** W dniu 6 kwietnia 2 święto urządza Tow. Powst. i Wojaków w sali Willa Nowa wiecz. o godz. 7.30 przedstawienie amatorskie pt. „Kominiarz i młynarz". O godz. 3.30 popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Po przedstawieniu zabawa taneczna. O liczny udział prosi komitet.

Sępolno

— **Źle na tem wyszedł.** Rolnik Kowalik z M. Cerkwicy zgubił szal wartości 30 zł. zaś Cieślak z Trzcian znalazł i po kilku dniach sprzedał nieznajomemu za 3 zł. Obecnie, gdy Kowalik dowiedział się, Cieślak nie mógł mu zwrócić szalu, gdyż nie znał tego, co kupił i zapłacił Kowalikowi 25 zł. byleby go nie zaskarżył o przywłaszczenie. Jest nauczka — znalezione rzeczy oddaje się policji.

— **Na jarmarku w Więcborku.** Podczas ostatniego jarmarku przyszło do sprzeczki między jednym z tutejszych obywateli i jakimś zamiejscowym gościem. Od słowa do czynów, koniec końcem, odniósł Więcborżanin guzy i krwawe rany.

— **Z życia P. W. w Kamieniu.** Przysposobienie Wojskowe na miasto Kamień odbyło w dniu 29 ub. m. w sali parafjalnej zebranie poczem z placówką P. W. Płocicz wymaszerowano na ćwiczenia do lasku miejskiego. W dniu 30 ub. m. odbył się przegląd broni poszczególnych placówek P. W.

— **Zebranie P.W. w Sośnie.** Dnia 29 ub. m. odbyło się o godz. 18 w Sośnie w szkole powszechnej zebranie nadzwyczajne miejscowego P. W. pod przewodnictwem **prezesa Jacha z Dębin** przy udziale 20 członków. Na zebraniu omawiano program obchodu dnia 3 maja.

GDYNIA

Kronika

— **Dyżury aptek.** Do niedzieli, dn. 5 kwietnia b. r. włącznie: Apteka Centralna, Gdańska 19, tel 994; Apteka „Pod Lwem" — Okole, Grunwaldzka 144, tel. 191.

Kina.

Morskie Oko: „Wiatr od morza".
Czarodziejka: „Wieczny płomień".

— **Podziękowanie.** Polskim Zakładom „Siemens" i Panu Stanisławowi Leszczyńskiemu składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie za podarowanie pięknego radia dla Ogniska Robotniczego im. Józefa Piłsudskiego w Gdyni. Za Zarząd Towarzystwa Ogniska — Prezes inż. dypl. Maksymiljan Zuske.

— **Komunikat Związku Lokatorów.** Biuro Związku rozpoczęło swoją działalność, tymczasowo aż do czasu wynajęcia własnego lokalu — mieści się przy ul. Starowiejskiej, d. Dudka (obok hotelu Centralnego), wejście pod bramę na lewo I piętro, w lokalu adwokata p. Mosiewicza.

Biuro czynne codziennie, oprócz sobót i świąt, od godz. 3 do 7 (15—19). Telefon: 11-26.

Bezpłatne porady prawne: Biuro udziela bezpłatnych porad prawnych członkom Związku, którzy wpłacili wpisowe i składki członkowskie, conajmniej za 6 miesięcy — razem 4 złote. Wpisowe wynosi 1 złoty, składki po 50 groszy miesięcznie. Statut Związku zostaje ogłoszony do zarejestrowania i będzie po wydrukowaniu rozesłany członkom.

Nowych członków przyjmuje Biuro Związku w godzinach wyżej wskazanych, oraz dzielnicowi delegaci Zarządu w 14 dzielnicach, na które miasto zostało podzielone, przyjmują wpisowe i składki, poczem wydają legitymacje członkowskie. — Wykaz delegatów dzielnicowych Zarządu zostanie wkrótce ogłoszony. Członkowie Związku, którzy już uiścili wpisowe i składki, mogą otrzymać swoje legitymacje w Biurze Związku.

Z obrad Rady Miejskiej

W ub. wtorek w sali posiedzeń Magistratu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Gdyni. Przewodniczył p. Nowacki.

W pierwszym punkcie Rada jednomyślnie zatwierdziła przemianowanie dawnej ulicy „Aleje Kasyna" na Aleję Marsz. Józefa Piłsudskiego. Dalej uchwalono zakup maszyn do osuszania budowli. Ten punkt referował p. inż. Müller, wskazując na korzyści, stąd płynące, a zwłaszcza umożliwianie użytkowania domu na cele mieszkalne o kilka miesięcy wcześniej. Wnioskodawcę poparli pp. dyr. Kawczyński i Motk.

W szybkiem tempie załatwione sprawy poboru dod. kom. do państw. podatku gruntowego oraz takiegoż dodatku do państw. pod. od nieruchomości. Sprawozdanie z wyników prac komisji radzieckiej dla zbadania sprawy budowy hotelu robotniczego zdał p. inż. Janicki. W konkluzji uwag referenta uchwalono przyznać Magistratowi kredyt na ten cel w wysokości 25 tys. zł. oraz wybrać komisję techniczną w składzie p. Ostojskiego z ramienia Rady oraz dwóch inżynierów magistrackich.

W dalszym ciągu uchwalono utworzenie w Gdyni Zawodowej Straży Pożarnej, którą to sprawę ma rozpatrzeć i opracować szczegóły komisja w składzie pp. Hojki, Grzegowskiego, nacz. Brzeskiego i nacz. Pawlaka. Uchwalono również podwyższyć wynagrodzenie w sądzie przemysłowym: dla przewodniczącego do 200 zł. miesięcznie, dla jego zastępcy do 150 złotych, dla sekretarza do 125 zł., dla woźnego do 25 zł. Ponadto dla ławników zarezerwowano 50 zł. mies. na zwrot kosztów przejazdu.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw, Rada zajęła się w interpelacjach incydentem, jaki wynikł pomiędzy dyr. M. T. K. p. Goldharem, a dyr. K. K. O. p. Gawińskim. Rada potępiła ostro postępowanie p. Goldhara i domagała się od Magistratu wyciągnięcia przeciwko niemu najdalej idących konsekwencyj.

Po zarządzonej przerwie obradowano nad preliminarzem budżetu na m. kwiecień, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Generalna Federacja Pracy w obronie praw zawodowych marynarzy

Prezydjum Generalnej Federacji Pracy w Gdyni w trosce o stan materjalny marynarzy, zatrudnionych na statkach Przedsiębiorstwa Państwowego „Żegluga Polska" poczyniło tak na terenie władz centralnych w Warszawie, jak na terenie miejscowym szereg starań w sprawie wstrzymania zarządzenia władz P. P. Żeglugi Polskiej co do 10 procentowej obniżki płac marynarzy.

W sprawie tej interwenjował u władz poseł Zieliński, jako też prezes G. F. P. dyr. Berger i syndyk adwokat Janicki, którzy wyjeżdżali dwukrotnie do władz centralnych w Warszawie, z specjalnym memorjałem.

Generalna Federacja Pracy stoi na słusznem stanowisku, że:

1) dotychczasowe zarobki marynarzy są tak niskie, iż dalsze ich obniżenie jest niemożliwe, tembardziej, że obniżka ta zmniejszając siłę nabywczą marynarzy pogłębia kryzys gospodarczy,

2) całkowita suma ewentualnej obniżki stanowi dla Żeglugi Polskiej różnicę zaledwie zł. 100.000 rocznie, którą z łatwością można pokryć z innych źródeł,

3) obniżka nie byłaby zgodna z zaleceniem uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, które wypowiedziały się przeciw obniżce płac w przedsiębiorstwach państwowych.

Generalna Federacja Pracy w głębokiej trosce o sytuację materjalną pracowników ma nadzieję, że jej interwencja odniesie jaknajprzychylniejszy skutek, tembardziej, że władze centralne reprezentowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu odniosły się do wysuniętych postulatów z prawdziwie głębokiem zrozumieniem. Należy powitać z uznaniem akcję Generalnej Federacji Pracy, mającą na celu obronę zawodową marynarzy naszej Młodej Marynarki Handlowej, szczególnie jako tych, którzy swoją ciężką i ofiarną pracą w dużej mierze przyczyniają się do ugruntowania naszej morskiej potęgi państwowej.

Tuchola

— **Zakończenie kursu kroju w Kiełpinie.** — Dnia 29-go marca 1931 r. odbyło się zakończenie 4 tygodniowego kursu kroju szycia i haftów w Kiełpinie, urządzonego staraniem p. Gulgowskiej przewodniczącej Ziemianek koła tucholskiego, a prowadzonego przez instruktorkę p. Rodzyńską, pracującą z ramienia Tow. Ziemianek Pomorskich. Kurs został przeprowadzony przy udziale 28 uczestniczek, które bardzo pilnie i ochotnie pracowały, o czem świadczyła wystawa tych wszystkich robót — jakie wykonały w czasie trwania kursu.

W sali dużej, przybranej zielenią i festonami bibułkowymi stały stoły na których starannie były poukładane: bielizna damska, męska i dziecinna. Na ścianach porozwieszane makatki, przeważnie wykonane haftem kaszubskim.

Na szczególną uwagę zasługiwały sukienki damskie, których ilość była dość pokaźna, bo około 18, a których porządne wykończenie świadczyło, że uczenice odniosły niemałe korzyści z kursu.

Zwiedzającym wystawę umilały ładne śpiewy, które były połączone z akompanjamentem gitary.

Bardzo miłe wrażenie odniosłam z tej godzinki, którą spędziłam w otoczeniu uczestniczek, na czele których stała dzielna, pracowita i pełna zapału instruktorka p. Rodzyńska.

Muszę dodać, że dzień przed tem odbyło się oficjalne zakończenie kursu, które było bardziej urozmaicone i wystawa obfitsza.

Jedna z wielu.

Budujmy Flotę Narodową

Sępólno

— Zjazd instytucyj kredytowych w Więcborku. Dnia 29 ubm. o godz. 14 odbyło się w hotelu p. Szkopka w Więcborku zebranie przedstawicieli instytucyj kredytowych z powiatów sępoleńskiego, wyrzyskiego, tucholskiego i okręgu koronowskiego.

Celem zebrania było uzgodnienie polityki kredytowej tych banków. Na zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Banku Ludowego w Więcborku Zaleskiego powzięto jednogłośnie rezolucję, że zjazdy informacyjne są wskazane w szczególności w związku z obecnym ciężkiem położeniem gospodarczem i apeluje do przedstawicieli instytucyj zaproszonych na dzisiejsze zebranie o obesłanie przyszłych zjazdów informacyjnych i branie w nich czynnego udziału.

Na zebraniu powzięto uchwałę, by zjazdy takie odbywały się raz na kwartał. W zebraniu brało udział 12 przedstawicieli różnych instytucyj kredytowych.

Kartuzy

— Walne zebranie Zrzeszenia Regjonalnego Kaszubów odbyło się w niedzielę 29 ub. m. które zagaił prezes p. dr. Majkowski. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania nastąpiło sprawozdanie ze zjazdu Zw. regjonalnego w Warszawie. Następnie uzupełniono wybór zarządu. Jako skarbnika wybrano nauczyciela Czarnowskiego, jako członków p. Bielińskiego i p. Labudę. Postanowiono obchodzić w przyszłym roku rocznicę układu w Kępnie na mocy którego przyłączono przed 650 laty Pomorze do Polski jakoteż wskrzesić do życia wydawnictwo miesięcznika „Gryf" mający być zarazem organem Z. R. K.

— Zgon najstarszego obywatela. W piątek 27 marca rb. zmarł najstarszy obywatel miasta Kartuz śp. Syldatke Jan, przeżywszy lat 94.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań handel burtowy za 100 kg. z dn. 1. IV. 1931 r.

Żyto	22,10—22,50
Pszenica	27.50—28.00
Jęczmień przem.	—
Jęczmień browarowy	24.50—25.50
Owies	23,00—24,00
Mąka żytnia 65 proc.	32 00—33 00
Mąka pszenna 65 proc.	41 00—44 00
Ospa żytnia	18.00—19 00
Ospa pszenna	18,25—19.25
Groch polny	—
Groch Wiktorja	—
Groch Folgera	—
Wyka	42,00—44,00
Seradela	85,00—92,00
Łubin niebieski	22,00—24,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Peluszka	44 00—47.00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 1. IV. 1931.

żyto od stacji załad.	183.00—185,00
jęczmień browarowy	228.00—240,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	210,00—227.00
owies	163.00—167,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	37.75— 40.50
mąka żytnia	26.25— 29,25
otręby pszenne	13,30— 13.60
otręby żytnie	13,00— 13,25
groch Wiktorja	24.00— 29,00
groch drobny, jadalny	23,00— 26.00
groch pastewny	19.00— 21,00
peluszka	25.00— 28.00
bób	17,00— 19.00
wytłoki suche	7.70— 8,00
wytłoki soya	14,20— 14.80
płatki ziemniaczane	14,70— 15,00
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	23,00— 26.00
łubin niebieski	13.50— 15,50
łubin żółty	22,00— 26 00
makuchy rzepakowe	9,80— 10 20
makuchy lniane	15,20— 15 50

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 1. IV 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,91¹/₂
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.91—
Praga	26.42³/₈
Szwajcarja	171.58—
Sztokholm	238 85—
Wiedeń	125,45—
Włochy	46 73—
Berlin	212.49—

Programy radjowe

Piątek, 3 marca.

Poznań 17,45 „Siedem słów Chrystusa" — kwartet smyczkowy Haydna.

Wilno 17.45 „Kult św. Kazimierza" wygł. dr Walerjan Charkiewicz.

Berlin 17.00 „Jedermann" — sztuka Hugona v. Hofmannsthala.

Lipsk 18.00 „Matthaeuspassion" oratorjum Bacha. Tr. z Thomaskirche.

Frankfurt 19,35 „Msza as-dur" Schuberta. Tr. z Saalbau.

Stockholm 19,30 „Matthaeuspassion" orat. Bacha.

Hamburg 20.00 „Kain" — misterjum lorda Byrona.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 1 pianino, biurko, fotel przed biurko, stół, 2 szafy oszklone, 6 krzeseł dębowych, szafę na ubrania, kanapę pluszową, stół przed kanapę, szafę ogniotrwałą do pieniędzy, rogi jelenia, 2 walizy, 1 głośnik, 2 nowe rowery, 15 rowerów dla dzieci, 2 motocykle, różne artykuły do radio-aparatów, lampy stojące na biurko, klosze i inne przyrządy do przeprowadzenia instalacji elektrycznych. 7449

(—) Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 kwietnia o godz. 11 licytować będę za gotówkę: 2 łóżka żelazne, rower damski, 6 stolików fryzjerskich, 2 krzesła, 3 podstawy do nóg, 2 podstawy luster fryzjerskich, rurę gazową 4 mtr., 18 krążków, 2 ściany drewniane, mydelniczkę z pendzlem, 3 ubrania męskie, flower, browning, biurko, rogi jelenia, radjo 3 lampkowe, 3 skrzynie rumianku, 500 pudełek farb do bucików, 300 pudełek świec choinkowych, aparaty fotograficzne i inne rzeczy. 7450

(—) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 kwietnia o godz. 13,30 licytować będę za gotówkę najwięcej dającemu: samochód „Austrodaimler" 6 osobowy, rozebrany oraz poszczególne części do tegoż samochodu. Zbiórka licytantów u p. Cierpiałkowskiego Wola Zamkowa. 7451

(—) Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 3 kwietnia br. o godzinie 12-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Szynwałdzie powiat Grudziądz: 4 krowy.

(—) T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

W dniu 11 kwietnia 1931 r. o godz. 11-tej w biurze Oddziału Drogowego w Gdańsku, przy ul. Stadtgraben 2, odbędzie się przetarg na wydzierżawienie objektu kolejowego we Wrzeszczu, przy ulicy Hauptstrasse 91e, i to 1590 m kw. placu, nadającego się dla przedsiębiorstwa budowlanego włącznie z zabudowaniem masywnem o powierzchni 210 m kw. w którem mieści się ubikacja nadająca się na cele fabryczne, stajnia i mieszkanie dla stróża.

Oferty należy składać do dnia 11 kwietnia 1931 r. godz. 11-tej w gmachu Oddziału Drogowego Gdańsk, Stadtgraben 2. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11,10.

Plan objektu wyłożono do wglądu w tut. Oddziale, pokój Nr. 8.

ODDZIAŁ DROGOWY GDAŃSK.



PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę przy ul. Tusz. Grobla 18 u p. Rudnickiego co następuje: pianino żółte, konsolka z lustrem, biurko dębowe, szafa, bibljoteka kanapa, foteliki, 2 krzesła, stolik i dywan. Następnie o godz. 11 przy ul. Chełmińskiej 28 u p. Dombrowskiego: 1 maszynę do szycia. Następnie o godz. 12 przy ul. Chełmińskiej: 1 lustro, kanapę pluszową, leżankę. Zbiórka licytantów przed Koszarami Świętopełki. Zaś o godz. 13 przy ul. Kwiatowej u p. Błąkały: 2 samochody marki Hansa. (7443

Kowalski, komornik sądowy.

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

Profesorka
śpiewu z Wiednia udziela lekcji metodą włoską Budzińska Toruń Prosta 22. 7216

Pokój
wygodnie umeblowany wynajmę Warszawska 6 II. 7432

Spec. CINCANO.

Na święta
polecam mój bogaty skład

WIN:
Bordoskich, czerwone i białe, węgierskie wytrawne i półwytrawne, reńskich i burgundzkich

T. CHMURZYNSKI
Toruń, ul Prosta 15/17, tel. 125
Ceny znacznie zniżone, rabat 5%.

Bardzo tanio!

Rękawiczki:

damskie, imitacja duńskich	3,50
damskie, modna fasony kremowa i kolorowe .	4,20
damskie, „Glace" znane z dobrego kroju . .	6,75
dziecięce, białe i kolorowe	od 2,25
męskie, imitacja duńskich	3,60
męskie „Nappa" bardzo trwałe	9,50

Kałamajski
7385

Piwo Okocimskie
na święta upraszam już teraz zamawiać
Gener. Reprezentacja T. Chmurzyński
TORUŃ, Prosta 15/17, tel. 125 7310

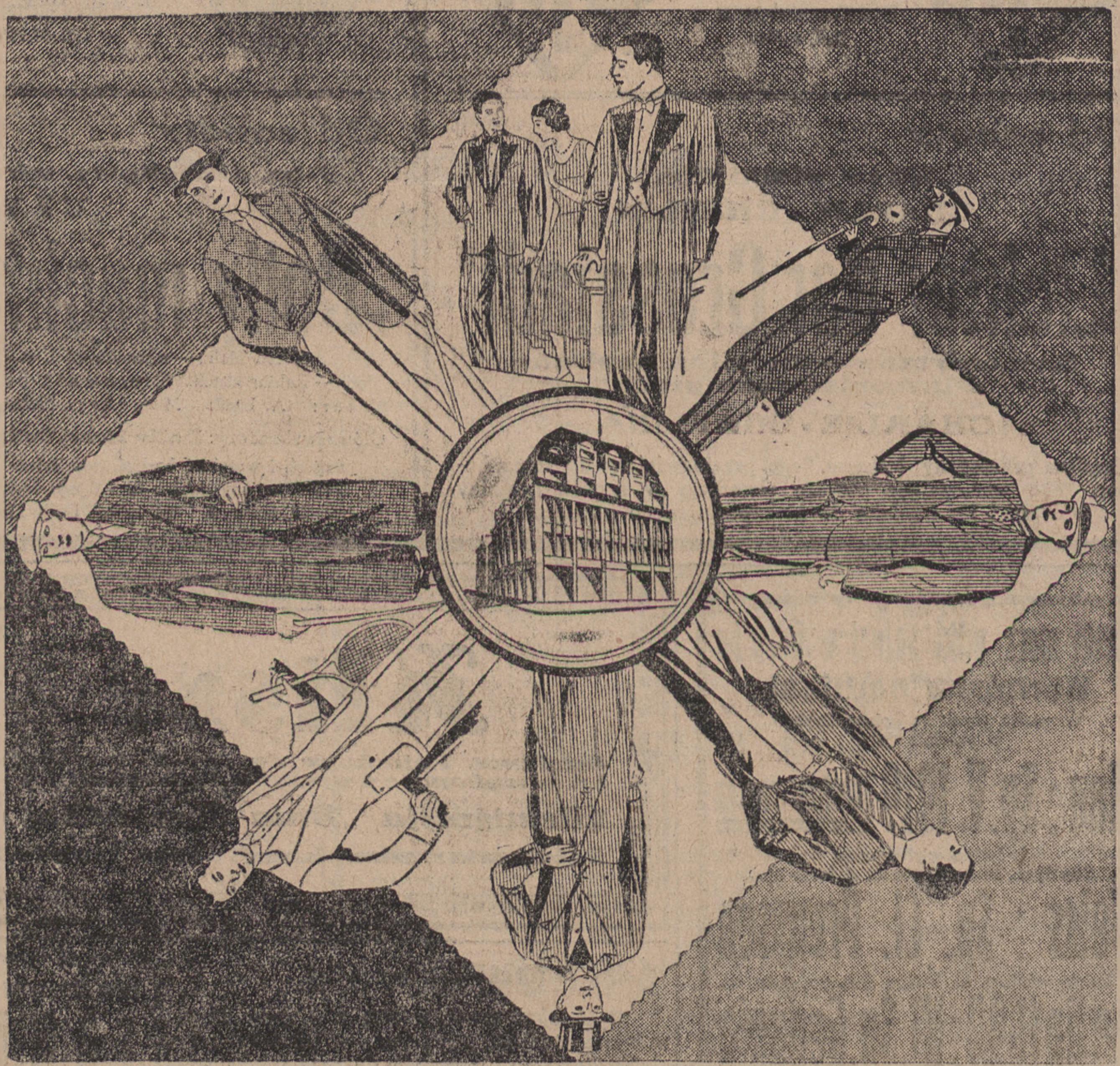
Druki
Stemple
Bloki kasowe
Introligatornia
Księgi handlowe
Materjały piśmienne
wszystkie w jednej firmie najtaniej poleca
Władysław Kulerski
Grudziądz, ul. Pańska 19.
7111

Najwybredniejsi klienci

ubierają się tylko w największym domu towarowym Pomorza

W. Korzeniewski Tow. Akc.

Telefon 898 **Grudziądz** **Rynek 22-24**



Polecamy na sezon wiosenny

najmodniejsze płaszcze, trenchcoaty, czarne palta, ubrania marynarkowe, sportowe, wizytowe, smokingi, kurtki, i płaszcze automobilowe, spodnie tenisowe, konfekcję roboczą i laborator.

wykonane z najlepszych materjałów po najniższych bezkonkurencyjnych cenach.

Bieliznę męską! - Czapki! - Laski! - Kapelusze!
Krawaty! - Parasole! - Trykotaże!

Wielki wybór i najniższe ceny opłacają przyjazd z dalszych stron Pomorza!

7142

SWIATOWID

Dziś w czwartek ostatni raz!

Dziś ceny zniżone!
Loża i I. m. 1 zł., II. 50 gr. Pierwszy film religijny
„Cuda w górach Massabielskich"

DZWIĘKOWE — KINO —
PALACE

Dziś w czwartek ostatni raz! Fascynujący dramat dźwiękowy i mówiony!
„Tajemniczy Dżems"
pg. sztuki teatralnej w rolach główn. William Haines, L. Barrymore Slim i L. Hyams ponadto obfity nadprogram.

RESTAURACJA I KAWIARNIA
„POLONJA"

Z dniem 6 kwietnia r. b. w drugi dzień Świąt Wielkanocn. przygrywać będzie w Restauracji „Polonja" zespół orkiestry w strojach narodowych.
Kuchnia Polsko-francuska prowadzona jest pod kierownictwem Jana Downera znanego kuchmistrza miejsc kuracyjn.
Do restauracji zaangażowano kierownika rzutkiego fachowca branży restauracyjnej p. Łuniewicza.

Podaję do łaskawej wiadomości. Rendez-vous eleganckiego świata. **Gospodarz** 7396

Baranki
Zajączki
Jajka czekoladowe

różnych wielkości i gatunków

Gustaw Weese

Toruń, Kr. Jadwigi 20.

Specjalność: *Duże czekoladowe jajka napełniane wyborowemi* **pralinkami.**

7215

Andruty

10 szt. 1.25, Karlsbadzkie 1.80, opłatki szt. 10 gr, pomarańcze szt. 50 gr., jabłka fuut 1.50, cytryny, orzechy włoskie i laskowe
Araczewski
Chełmińska przy Rynku. Przyjmuję asygn. Kredyt.

Do szynki!

wódki, likiery, koniaki, monopolówki, spirytus
Fa. Araczewski
Chełmińska przy Rynku. Przyjmuję asygn. Kredyt.
7437

Pomorzanka

Kawiarnia — Cukiernia
poleca na święta
torty, mazurki, babki
i t. p. 7433
na czystem maśle.
Przyjmuje się zamówienia.

Tani zakup wielkanocny!

Sadło	za funt 1.10	Kiełbasa świąt.	za funt 1.40
Polędwica	„ 1.10	Polędwica	„ 1.60
Łebki	„ 0.25	Ozorowa	„ 1.40
Kości	„ 0.15	Wątrobianka	0.60—1.60
Żeberka	„ 0.20	Salceson	0.60—1.40
Nóżki	„ 0.15	Szynki gotowane	za funt 2.20
Ośrodka	za szt. 2.60	Szynki wędzone	„ 2.00
Płuca	„ 0.30	i wszelkie inne wyroby.	
Wątroby	za funt 0.65		

POELS & Co

TORUŃ, RZEŹNIA MIEJSKA, TELEF. NR. 25.

ODDZIAŁY:
I. ulica Chełmińska 6. III. ul. Sienkiewicza 19.
II. ul. Grudziądzka 90. IV. Droga Trepowska (rzeźnia miejska)
7410



Czapki

wojskowe, Przysposobienia wojskowego, strzeleckie, strażackie szkolne i inne
wykonujemy *na zamówienie pojedyncze i zbiorowo*
szybko i tanio
Na żądanie służymy wyczerpującemi ofertami.

Uwaga: Dla komitetów P. W. specjalny rabat.

W. Wojnowski i E. Bożejewicz
Grudziądz, Mickiewicza 9
436

Sprzedajemy

owies do siewu, łubin, peluszkę, wykę, seradelę, koniczynę
Turek i Meierski
Toruń, ul. Żeglarska 1.
7439

Czeladnik Kołodziejski

na stałą pracę potrzebny zaraz L. Jobczyński, Łążyn pocz. Rzęczkowo pow. Toruń.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 3 kwietnia, o godz. 9 sprzedaję przy Nadbrzeżnej 1 przymusowym przetargiem za gotówkę: stoły, krzesła; o godz. 9,30 przy Szerokiej 42: 4 garnitury do mycia; o godz. 10 u sped. Sadeckiego: 2 kanapy, 3 obrazy, lampę wiszącą, umywalkę, nocne stoliki, 2 leżanki, bufet, fortepian, biurko, 2 stoły, 9 krzeseł; o godz. 13 w Podgórzu przy Parkowej 98: biurko, kanapę szafę, umywalkę; o godz. 14 w Podgórzu, zbiórka przy Koszarach C. S. S. Art.: umywalkę, nocne stoliki, garnitur koszykowy, dywan; o godz. 14,30 u Płoszaja Stare Lotnisko: kredens, szafę, umywalke.
7140) Bartkowiak, kom. sąd.



Na Stół Świąteczny

Jarzębiak Pomorski, **Śliwowicę, Wypalanki** oraz **wina najtaniej** u
Maćkowiaka,
przysięgły dostawca win mszalnych. 7393

Cebulka

drobna, okrągła, około 1.000 szt. na 1 kg za 50 kg zł 80—, 5-ciu kg paczka poza dom zł 10.— poleca franko stacja Toruń
W. Ciemiński
Toruń, Kościuszki 1, tel. 905.
7341

Ubikacje fabryczne

obszerne, w śródmieściu do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże „Jesion", fabryka mebli i urządzeń biurowych, Bydgoszcz, Dworcowa 77. Tel. 394. 7444

Fabryka Mebli

„Jesion" ma na składzie bardzo tanio, własnej fabrykacji sypialnie mahoniowe i brzozowe, gabinety męskie i jadalnie. Bydgoszcz, Dworcowa, 77. Tel. 394.
7445

Pozostałe kapelusze męskie

z okazji Świąt
polecam **po 5 zł** przeciętnie moim stałym klientom, którzy z tej okazji jeszcze nie skorzystali.
6291
B. Wilamowski.

Wódki wytrawne

Konjaki i likiery
poleca w wielkim wyborze i po najtańszych cenach
T. Chmurzyński 7390
Toruń, Prosta 15-17
Specjalny skład win i wódek

Osiedliłem

się jako adwokat **w Bydgoszczy, Nowy Rynek 12**
7447 **Wacław Świtalski** adwokat.

Połączyliśmy

nasze kancelarje i prowadzimy je wspólnie **w Bydgoszczy** przy **Nowym Rynku nr. 12** wejście z ulicy Melchiora Wierzbickiego.

Dr. Jan Sypniewski adwokat. **Wacław Świtalski** adwokat.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 kwietnia 1931 r. o godz. 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: większą ilość ubrań męskich, cutaway, płaszcz męski gumowy, większą ilość bucików damskich, obraz, stolik, samochód półciężarowy, radjoaparat 4-lampkowy z głośnikiem. (7441
Piechowiak, komornik sądowy.

Repertuar Teatru Toruńskiego

W Wielki czwartek, piątek i sobotę, dnia 2, 3 i 4 teatr nieczynny.

W niedzielę dn. 5 kwietnia rb. (I. Święto Wielk.) o godz. 20-tej
„POLSKA KREW"
Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gość. Oli Obarskiej.

W poniedziałek dn. 6. IV. (II. Święto Wielk.) o godz. 16-tej
ostatni raz
Targ na dziewczęta
Operetka w 3. aktach W. Jacoby'ego z wyst. gośc. S. Rutkowskiej. Ceny zniżone.

W poniedziałek dn. 6 bm. o godz. 20-tej
„MISS EUROPA"
Operetka w 3 aktach A. Wilińskiego z wyst. gość. M. Kałuskiej.

We wtorek dnia 7 bm. o godz 16-tej
ostatni raz
„Romeo i Julja"
Tragedja w 5 aktach W. Szekspira
(ceny zniżone)

Na święta

Wina, wódki, likiery, rumy, araki i Koniaki Spirytus na cele domowe i lecznicze. Wszelkie towary kolonjalne i spożywcze, poleca w dużym wyborze po cenach umiarkowanych
Fa. Raczyński,
Toruń, Mickiewicza 127.
Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni „Kredyt". 7404

Delikatesy
Owoce
Wina
Likiery
Koniaki
Krajowe
Zagraniczne
Wszelkich gatunków!
Edmund Grześkowiak
dawn. Damman & Kordes
Toruń 7392
Stary Rynek 31. tel. 51.

Andruty

paczka 10 sztuk 1.30
mak
niebieski i biały na życzenie mielony poleca
St. Grelewicz
Wielkie Garbary 20. Telefon 853. 7376

Kawę Świąteczną

tylko wyborowe mieszanki z Nowoczesnej Palarni Kawy
Araczewski
Chełmińska przy Rynku Przyjmuję asygn. Kredyt.
7336

Konserwy

Jarzynowe Kompoty poleca nadal najtaniej
Kłopocki
Telef. 155. Żeglarska 25.
7435

Na Święta Wielkanocne

poleca tanio: Wina Węgierskie, Bordoskie i Hiszpańskie i Włoskie, Likiery, Koniaki, Araki, Rumy i Monopolowę
Gracjan Dąbrowski
Skład Delikatesów Szeroka 7332



Modne
KAPELUSZE
damskie poleca tanio
J. Tołodziecka
Szczytna 17. 7446

Na stół świąteczny

Wina - Wódki - Likiery
pierwszorzędnych firm poleca tanio
Kłopocki
Telef. 155. Żeglarska 25
7434

Patefon

walizkowy i 23 płyty sprzedam ul. Franciszkańska 1. I. p. 7453

Telegramy

Z ostatniej chwili

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Ameryce

Managua, 2 4. (Pat). Gdy na skutek trzęsienia ziemi wybuchł **pożar na rynku w centrum miasta, był on zapełniony tłumem kobiet i dzieci.** Z pośród nich conajmniej 35 osób zginęło **w płomieniach.** Równocześnie cały szereg budynków wokoło rynku z ogłuszającym trzaskiem **runął w płomieniach,** grzebiąc pod rumowiskiem setki ofiar. Największy hotel w mieście uległ całkowitemu zniszczeniu. Na ulicy przed hotelem leży **wielka ilość zwłok.** Ponad miastem unosiły się olbrzymie słupy ognia. **Morze płomieni** oraz powszechna panika nie pozwoliły dotychczas dokładnie ustalić rozmiarów **katastrofy.** Amerykańscy strzelcy marynarki spieszą z pomocą z całą możliwością energji. Gwardja narodowa usiłuje zlokalizować **pożar,** wysadzając w powietrze za pomocą dynamitu **okalające gmachy.** Brak jednak większych zapasów dynamitu. Przewody wodociągowe i kanalizacyjne uległy w wielu miejscach ogólnemu zniszczeniu.

Wśród ofiar trzęsienia ziemi jest wielu amerykańskich obywateli kobiet i dzieci, a m. in. rodziny osób wojskowych oraz członków ciał dyplomatycznych i konsularnych. Gmachy poselstw amerykańskiego i angielskiego zostały **spalone na popiół.** Wszystkie gmachy rządowe uległy zniszczeniu. W gruzach leżą również wszystkie niemal **banki oraz większe magazyny i biura.**

Według ostatnich obliczeń, liczba zabitych w Managui na skutek trzęsienia ziemi dochodzi do 2500 osób, zaś kilka tysięcy jest rannych.

Według doniesień z **Managuy, całe miasto padło pastwą płomieni.**

Pożar ugaszony w jednej dzielnicy, przenosi się pod wpływem wiatru na inne. **Miasto leży całkowicie w gruzach.** Celem zapobieżenia kradzieżom ogłoszono **stan oblężenia.** Według dotychczasowych danych, **nie ostał się ani jeden budynek,** nadający się do zamieszkania. Nawet **prezydent Moncada** musiał opuścić swój pałac i schronić się w namiocie. Największa ilość ludzi **zginęła w więzieniu pod gruzami** którego znalazło **śmierć 150 więźniów.** Wielu mieszkańców zginęło na rynku. Pod gołem niebem obozuje **1.500 uchodźców.** Jak podaje z Managuy „New York Times", straty spowodowane katastrofą, która nawiedziła miasto wynoszą 30 miljonów dolarów.

Coś się psuje w „trzecim Reichu"

Sensacyjne rozbicie w łonie hitlerowców

Berlin, 2. 4. (PAT.). Trwający od dłuższego czasu konflikt w łonie partji hitlerowskiej doprowadził do odwołania dotychczasowego **komendanta oddziałów szturmowych Stennesa.** Stronnictwo partji hitlerowskiej uchwaliło na jego miejsce mianować znanego z procesu o morderstwa kapturowe porucznika Schulza. Według informacyj prasy demokratycznej, bezpośrednim powodem usunięcia Stennesa było jego przygotowywanie do oderwania od partji grupującego się w oddziałach szturmowych żywiołu **skrajnie radykalnego.** Akcja tych grup była już oddawna nie na rękę Hitlerowi.

Równocześnie w kołach politycznych rozeszła się wiadomość, iż dotychczasowy kierownik okręgu berlińskiego partji narodowo-socjalnej poseł **Goebels** ma być przeniesiony na stanowisko **kierownika okręgu wiedeńskiego.**

Przyczyna katastrofy sterowca R. 101 — interesy publiczno-państwowe

Sensacyjne sprawozdanie komisji śledczej

Londyn, 2. 4. (Pat). Oficjalna ankieta w celu stwierdzenia istotnej **przyczyny katastrofy sterowca „R 101",** w której **zginęło 48 osób** doprowadziło do stwierdzenia szeregu następujących punktów:

Stwierdzono mianowicie, że **przyczyną katastrofy była wielka utrata gazów** podczas fatalnych warunków atmosferycznych. Sprawozdanie podkreśla możliwość, że pęknięcie w zewnętrznej powłoce spowodowane było silnem tarciem, wzgl. **gwałtownym ruchem statku pod wpływem wyjątkowo burzliwej pogody,** jakkolwiek też nie jest wykluczone, że nagła i w większych rozmiarach utrata gazu nastąpiła pod wpływem jakiegoś **specjalnego wypadku bliżej nie ustalonego.** Autorzy sprawozdania w sposób stanowczy odrzucają przypuszczenie, że sterowiec rozbił się o masy powietrza na skutek swej zbyt słabej budowy, albo też że na sterowcu **nie funkcjonował należycie aparat kontrolny,** albo też wreszcie, że wypadek został spowodowany brakiem **kompetencji załogi sterowca.** Wreszcie sprawozdanie wyraża opinję, że przyczyną pożaru było prawdopodobnie **krótkie spięcie,** zaznaczając zarazem, że sterowiec „R 101" wobec nieodpowiednich warunków atmosferycznych napewno nie wystartowałby w danym dniu, gdyby nie to, że uznano, ż odlot sterowca w tym terminie jest pożądany ze względu na **interesy publiczno-państwowe.**

Fundusz Bezrobocia nie przekroczy budżetu

Nasza wczor. wiadomość jakoby **zasiłki** dla bezrobotn w kwietniu miały wynosić **16 milj. zł.** i jakoby **Ministerstwo Skarbu musiało wypłacić** na ten cel **sumę około 16 milj. zł.** — jak podaje P. A. T. — nie odpowiada rzeczywistości, albowiem **Główny Zarząd Funduszu Bezrobocia** na posiedzeniu w dn. 26 marca **b. r.** uchwalił **preliminarz budżetowy,** przewidujący na zasiłek dla bezrobotnych 12.082.000 zł. Ponieważ zgodnie z przewidywaniami już w końcu marca zaznaczył się spadek liczby bezrobotnych i w ciągu kwietnia oczekiwać należy dalszego zmniejszenia się bezrobocia, przyjęta suma zasiłku powyżej przytoczonego w żadnym wypadku **nie została przekroczona,** a możliwem jest, iż nawet nie będzie całkowicie **zużyta.**

Sędzia — kobieta

Grodno, 2. 4. (PAT.). W ubiegłym tygodni rozpoczęła tu urzędowanie **pierwsza** w apelacji wileńskiej **sędzia-kobieta** pani Iwaszkiewiczowa. **Jest to czwarta nominacja kobiety na stanowisko sędziego w Polsce.**

Dwie z nich rozpatrują wyłącznie sprawy nieletnich w Warszawie, dwom zaś pozostawiono wyrokowanie we wszystkich sprawach cywilnych i karnych, przypadających **im w** drodze przyjętego podziału.

Pierwsze skutki Anschlussu

Wiedeń, 2. 4. (PAT.). Rząd austrjacki wypowiedział wczoraj traktaty handlowe, zawarte z Węgrami i Jugosławją. Dzienniki wiedeńskie komentują ten krok w ten sposób, że rząd austrjacki skorzysta z prawa wypowiedzenia, aby mógł w dn. 1 lipca b. r. wprowadzić w życie podwyżkę ceł od zboża i mąki. Gdyby rokowania handlowe z temi państwami nie dały rezultatu, wówczas wejdą w życie automatycznie stawki celne, ustalone w ostatniej noweli celnej.

Koła gospodarcze są zaskoczone tem, że wypowiedzenie traktatów handlowych dotyczy nietylko dodatku taryfowego, lecz także i klauzuli największego uprzywilejowania. Zaostrzenie to nastąpiło, jak sądzą, ze względu na austrjacko-niemiecki traktat regjonalny.

Nasi na obczyźnie

Kongres towarzystw polskich w Belgji

Bruksela, 2. 4. (Pat). Odbył się tu doroczny kongres **towarzystw polskich w Belgji,** w którym wzięło udział 84 delegatów. Kongres powitał konsul Chiczewski, nawołując do jednoczenia się wszystkich towarzystw w centralnym związku i dając szereg wskazówek, jak **chronić dzieci polskie przed wynarodowieniem.**

Z kolei przemawiali delegat konsulatu w Antwerpji **Dzianot, ks. Kudlacik** i inni. Delegaci reprezentowali 54 towarzystwa, zjednoczone w coraz bardziej wzrastającym we wpływy związku na wychodźtwie.

Razem do wspólnych celów iść będą nauczyciele szkół średnich i powszechnych

Lwów, 2. 4. (PAT.). Wczoraj dokonało się **we** Lwowie **połączenie dwóch organizacyj nauczycielskich,** mianowicie związku nauczycielstwa szkół powszechnych „Ognisko" ze związkiem nauczycieli szkół średnich we wspólną organizację pod nazwą **„Związek Nauczycielstwa Polskiego".**

Nowi krzyżacy

Jeszcze jedna bojówka niemiecka.

(s) **Warszawa,** 2. 4. (Tel. wł.). Z Wrocławia donoszą:

W ostatnim czasie partja centrowa rozpoczęła **intensywną propagandę** na rzecz zakładania we wszystkich miejscowościach Śląska niemieckiego oddziałów nowej organizacji pod nazwą **„Kreuzschar",** której siedzibą centralną jest **Raciborz.**

Organizacja **„Kreuzschar"** ma na celu **wyszkolenie członków na wzór organizacji hitlerowców,** aby w razie potrzeby móc stanąć do **walki z żywiołami radykalnemi,** zorganizowanemi **na sposób wojskowy.** Hasłem organizacji **„Kreuzschar"** ma być **obrona wiary katolickiej,** a jej symbolem jest **symbol dawnych Krzyżaków, czarny krzyż na białem polu.**

Podczas świąt wielkanocnych w okolicy Raciborza **„Kreuzschar"** odbędzie **ćwiczenia** na **sposób wojskowy.**

Agitacją za tworzeniem oddziałów **„Kreuzschar"** kieruje ks. prałat **Ulitzka,** wybitny **polityk centrowy,** prowadzący od dawna **politykę antypolską,** który z natury rzeczy czuje się powołanym na wodza tych nowych Krzyżaków.

Konferencja zbożowa kończy obrady

Szybka realizacja projektu polskiego przyczyni się do odprężenia sytuacji na rynku zbożowym

Rzym, 2. 4. (Pat). W dniu wczorajszym wszystkie **komisje konferencji zbożowej ukończyły swe prace.** Uchwała komisji kredytowej w sprawie zwrócenia się z rekomendacjami do Ligi Narodów co do utworzenia **organizacji kredytu krótko-terminowego rolniczego** uważana jest przez państwa bloku państw agrarnych Europy wschodniej za **zadośćuczynienie żądaniom bloku.** Prawdopodobnie dzisiaj po południu konferencja zostanie zamknięta.

Rzym 2. 4. (PAT). Przewodniczący konferencji zbożowej senator de *Michelis* oświadczył przedstawicielom prasy, że konferencja rzymska może wykazać się *pozytywnymi wynikami. Poraz pierwszy* przedstawiciele rolnictwa państw europejskich mogli *porozumieć się* z takimiż przedstawicielami państw zamorskich w sprawach, interesujących oba kontynenty. Pozytywnym jest również fakt osiągnięcia *zgody* na zwrócenie się do Ligi Narodów w sprawie *kredytów krótko-terminowych*

W kołach konferencji *ogólnie podkreślają, że inicjatywa polska co do nawiązania natych miastowego porozumienia* pomiędzy eksporterami zboża w celu likwidacji stoków zbożowych z 1931 r. przyczyni się do *odprężenia sytuacji na rynkach zbożowych.* Postanowienie rzymskie w tej mierze uważane jest słusznie za rozwinięcie akcji zapoczątkowanej przez *blok państw agrarnych Europy wschodniej na konferencji warszawskiej.*

Realizacja projektu polskiego dokonywa się szybko. Już wczoraj obradowała komisja, złożona z przedstawicieli państw, eksportujących zboże. Między innemi państw bloku Europy wschodniej, Rosji sowieckiej, Kanady, Australji Argentyny i Indji.

Jeszcze jeden argument za ratyfikacją przez Niemcy traktatu z Polską

(z) Warszawa 2. 4. (tel. wł.) Transakcja **sowiecko-niemiecka** o dostawę towaru za **300 miljonów marek** przedstawiana była jako transakcja **wysoce korzystna.**

Obecnie ujawnione zostały różne szczegóły transakcji, które ją przedstawiają w innem zupełnie świetle. Okazuje się bowiem, że należność za część towarów, 20 proc. ogólnej sumy zamówień będzie zapłacona wekslami na okres kredytu od 18 do 27 miesięcy. Na pozostałą wartość dokonanych zamówień gwarancji udzielił rząd niemiecki. Zamówienia rozciągają się na kilka lat, i nie obejmują masowej dostawy, lecz rozdrabniają się na cały szereg objektów.

Powołane **koła gospodarcze** Niemiec rozpatrując **stan eksportu do państw europejskich,** zwracają uwagę, że rynek **polski,** związany od dawna z eksportem niemieckim, jest o wiele naturalniejszym **rynkiem zbytu niż Rosja.** Obliczono, że nawet w czasie wojny celnej **transakcje z Polską przewyższały kilkakrotnie transakcje z Sowietami,** wymagające gwarancji państwa. **Przemysł niemiecki mógłby** jeszcze **kilkakrotnie powiększyć wywóz do Polski,** gdyby parlament Rzeszy ratyfikował układ gospodarczy z Polską.

Chamberlain

przechodzi w „stan spoczynku"?

Londyn, 2. 4. (Pat). Neville Chamberlain podał się do dymisji ze stanowiska **prezesa organizacji stronnictwa konserwatywnego.**

Chamberlain znajdował się na tem stanowisku od czerwca roku ub. Na jego miejsce na skutek prośby **Baldwina** zgodził się wejść lord **Stonchaven,** były generalny gubernator **Australji.**

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7[illegible]
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stancch. Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kaszubski" „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Drukarni [illegible] S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
[illegible] opaska . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3.09 zł